Nr. 71 Piątek, 27 marca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Bezpłodność opozycji budżetowej.

Sesja budżetowa skończona. Dymy opozycyjne, zasłaniające widok na prace Sejmu, opadły na ziemię. Z oddali tygodnia można już sine ira et studio popatrzeć na dokonane dzieło i zdać sobie sprawę z całości.

Każdy nawet bezstronny przyznać musi, że praca Klubu BBWR. była sumienna i uczciwa. Wszyscy posłowie byli na posterunku przez cały okres sesji, każda absencja była usprawiedliwiona u marszałka Sejmu czy Senatu, urlopów tych zresztą było mało i udzielano ich tylko w bardzo ważnych wypadkach. Ani razu nie zabrakło ustawowego quorum, co się tak zresztą często dawniej zdarzało wśród partji broniących demokracji. Podobna dyscyplina panowała także na komisjach, referaty musiały być na czas przygotowane, porządek obrad terminowo wyczerpany.

Opozycja lubiała zarzucać posłom z BBWR., że to nie wielka sztuka przyjąć gotowy projekt rządowy en bloc. Tymczasem i tak nie było. Każdy projekt był szczegółowo przedyskutowany i prawie nigdy nie wychodził cało, lecz zawsze z jakiemiś poprawkami czy uzupełnieniami. Jeżeli korektury tak mało zajmowały czasu, to tylko dzięki temu, że obecny na każdem posiedzeniu przedstawiciel Rządu odrazu mógł zająć stanowisko i z miejsca zgodzić się na ustępstwo czy poprawkę.

Tej produktywnej pracy sprzyjała nietylko dyscyplina BBWR. ale także i nowo uchwalony regulamin, który dokładnie określa czas przemówień poselskich, ogranicza do minimum możność tępej a złośliwej obstrukcji, uniemożliwia pojawienie się bezmyślnych wniosków nagłych, stawianie demagogicznych interpelacji, słowem zabezpiecza obrady sejmowe przed niespodziankami, które dawniej były chroniczną plagą w naszem parlamentarnem życiu. Dzięki tym ulepszeniom technicznym został uchwalony budżet w terminie, oznaczonym przez Konstytucję, przeprowadzono kilka najpilniejszych, a ściśle z budżetem związanych ustaw, a ponadto uzupełniono wszystkie zaległości poprzednich Sejmów. Nawet gdyby życie wykazało, że skutkiem takiego — jak opozycja nazywa — pośpiechu, tu i ówdzie, mimo skrupulatnego opracowania materjału, zdarzyło się jakieś niedopatrzenie, to już sam fakt wykończenia roboty na czas więcej znaczy aniżeli jakiekolwiek przewlekanie pod pozorem „dokładności". Zresztą przy dzisiejszym systemie pracy, każdą taką niedokładność można w drodze ustawowej szybko naprawić.

Opozycja miała wymarzone pole do popisu. Tak obóz rządowy jak sam Rząd był zawsze gotów do przyjęcia każdej rozumnej uwagi. Wszak nawet w niektórych komisjach dano jej bezinteresownie więcej miejsc, aniżeli się według regulaminu należało. Ponadto wszystkie szczere i dobrem Państwa podyktowane poprawki zostały przyjęte. Niestety były one tak nieliczne, że nie warto o nich wspominać. W zaślepieniu swem opozycja nie wyzyskała tego momentu. Owszem przy każdej sposobności starała się, aby jej wystąpienia były jak najbardziej wyzywające, wprost bała się, aby przypadkowo — Broń Boże — Rząd nie uwzględnił jej żądań.

Każdy jej krok robiony był na efekt. Opozycji chodziło nie o dobro Państwa, lecz oto, by dostarczyć materjału prasie, by nagromadzić jak najwięcej demagogicznych atutów do walki na terenie. Toteż prasa opozycyjna nie poświęciła ani jednego artykułu rzeczowej dyskusji nad budżetem, lecz ograniczała się do rozdymania wygodnych pozycji, natomiast całe szpalty zagwożdżone były przemówieniami swoich towarzyszy partyjnych, którzy sobie w ten sposób robili osobistą reklamę.

W tej bezpłodnej walce na oślep, oba skrzydła opozycyjne idąc do ataku bez planu, potrącały się wzajemnie, gubiąc najważniejsze lotki. Dochodziło przecież do tego, że zdumiony czytelnik opozycyjny nie wiedział o co chodzi. Czasem mu się zdawało, że „Gazeta Warszawska" jest organem socjalistów a „Robotnik" organem endecji. Oba organy na wyścigi wyrywały sobie tematy, jeden bezmyślnie cytował drugiego, czasem znowu zapominały zupełnie o sprawach, na których można było zrobić partyjny interes. W bezplanowej nienawiści do Rządu zatracały swój własny charakter, przekreślały swoje własne programy partyjne.

Ta nieskoordynowana walka nie przyniosła im żadnych korzyści. Zwolennicy na terenie zajęli postawę wyczekującą, obojętnie przypatrywali się zapasom. Z czemże przyjdą dziś bohaterowie opozycyjni do swoich wyborców? Jaką zdobycz mają za sobą? Budżet przeszedł wbrew im i bez nich. Został im tylko pusty róg i zmęczone krzykiem płuca. Głos uleciał i zniknął w nicości. Wyborca bowiem nie uznaje klęski wodzów, wyborca uznaje tylko ich sukcesy. Wyborca nie zna litości, on przyjmuje tylko zwycięzców. Nieudały trud jest dla niego marnotrawstwem a bezpłodna opozycja dowodem bezsiły.

Z ostatniej chwili.

Niepokoje w Madrycie trwają nadal.

Krwawe starcie policji z tłumem.

Madryt, 26 marca. (PAT.) Agencja Fabra donosi: Niektóre elementy radykalne, korzystając z przywrócenia gwarancji konstytucyjnych, jak również agitacji wywołanej wśród studentów, spowodowały w Madrycie niepokoje. Policja zmuszona była interweniować, przyczem wywiązała się wzajemna strzelanina, w wyniku której jeden członek z gwardji cywilnej został zabity, a kilkunastu policjantów i osób cywilnych odniosło rany. Mimo tych zajść, które zresztą ograniczyły się tylko do Madrytu, rząd nie zejdzie z drogi przez siebie obranej. Komunikat, rozesłany wczoraj do prasy, wspomina o przywróceniu swobód konstytucyjnych oraz zaznacza, iż rząd będzie bronił porządku przez zastosowanie wszelkich środków, jakie mu prawnie przysługują.

Poseł rumuński w Wiedniu

u wicekanclerza Schobera.

Wiedeń, 26 marca. (PAT.) Poseł rumuński w Wiedniu, Trebiceanu, złożył wczoraj wizytę wicekanclerzowi Schoberowi, prosząc o tekst projektowanego układu w celu umożliwienia rządowi rumuńskiemu zaznajomienia się z umową austrjacko - niemiecką. Wicekanclerz oświadczył, iż umowa jest traktatem gospodarczym o charakterze regionalnym oraz że na komisji paneuropejskiej Niemcy i Austrja przedłożą odezwy, skierowane do innych państw europejskich, wzywające je do przystąpienia do tego układu.

Stany Zjednoczone informują się

o treści układu między Wiedniem a Berlinem.

Wiedeń, 23 marca. (PAT.) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza prosić Niemcy i Austrję o wyjaśnienie skutków, jakie mógłby mieć układ celny niemiecko-austrjacki do klauzuli największego uprzywilejowania zawartej w traktatach handlowych obu państw ze Stanami Zjednoczonemi.

Kurs dla kierowników

Wojewódzkich Wydziałów Aprowizacyjnych.

Warszawa, 26 marca. (PAT). W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbył się trzeci kurs dla kierowników Wojewódzkich Wydziałów aprowizacyjnych. Kurs otworzył Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski, który w swojem przemówieniu wskazał na konieczność przeciwdziałania ogólnie nieuzasadnionej podwyżce cen chleba, mięsa oraz innych artykułów pierwszej potrzeby.

Konferencje graniczne.

Wilno, 26 marca. (PAT). W związku ze zbliżającemi się robotami rolnemi odbyła się na terenie odcinka granicznego Olkieniki konferencja polsko - litewska poświęcona uregulowaniu sprawy wydawania przepustek rolnikom, których grunta przedzielone są linją graniczną. W rejonie Stołpców i Iwieńca odbyła się podobna konferencja polsko - sowiecka. Obie konferencje doprowadziły do porozumienia.

Wyniki ciągnienia loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 marca. W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły następujące główniejsze wygrane:

15.000 zł. — Nr. 13812, 180998;

po 5.000 zł. — Nr. 130981, 146648;

po 3.000 zł. — Nr. 83010, 83574, 129444, 197947;

po 2.000 zł. — Nr. 20134, 22492, 25248, 41665, 65240, 77861, 111199, 166568, 175394, 179254;

po 1.000 zł. — Nr. 4819, 18411, 19642, 32351, 41234, 42747, 69265, 69551, 71537, 87346, 88208, 88513, 89051, 100569, 104366 120307, 122821, 124028, 131927, 132258, 141372, 176006, 190663, 197088.

Groźba powodzi na pograniczu.

Wilno, 26 marca. (PAT). „Słowo" donosi, iż mieszkańcy wsi nad Dzwiną przystąpili do sypania wałów ochronnych przed powodzią. Również i po stronie sowieckiej prowadzi się gorączkowe przygotowania nad zabezpieczeniem brzegów Dzwiny przed wylewem. W roku ubiegłym podczas roztopów wiosennych woda zalała cztery wsie sowieckie położone w tej okolicy.

Rada Ligi Narodów

zabierze głos w sprawie układu austrjacko-niemieckiego.

Paryż. 25 marca. (PAT.) Briand przyjął przewodniczących komisji zagranicznych parlamentów i scharakteryzował wobec nich sytuację, która się wytworzyła wskutek projektu układu celnego ausrjacko-niemieckiego.

Briand przypomniał, że protokół z roku 1922 w sprawie pomocy finansowej Austrii zawarty został pod auspicjami Rady Ligi Narodów i przez nią zagwarantowany. Jest więc rzeczą niemożliwą, aby Rada Ligi Narodów nie zabrała głosu w sprawie projektowanego układu.

Paryż, 26 marca. (PAT). Prasa poranna podkreśla doniosłość wczorajszej narady między Briandem i Hendersonem. Była to prawdziwa konferencja francusko - brytyjska pisze w „Journal" Saint Brice. Jeżeli zachodzą jeszcze pewne trudności co do uzgodnienia punktu widzenia obu rządów w kwestji porozumienia morskiego, to Briand i Henderson uzgodnili całkowicie swoje stanowisko wobec ostatnich posunięć austrjacko-niemieckich w kwestji unji celnej. Porozumienie, które miało wczoraj miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych, pisze L'Oeuvre, dało wyniki doskonałe. Wedle opinji Wielkiej Brytanji i Francji Rada Ligi Narodów ma coś do powiedzenia w sprawie unji celnej, projektowanej pomiędzy Wiedniem i Berlinem. Jest rzeczą zupełnie jasną z jakiego tytułu projekt ten może obchodzić Ligę Narodów. Oto w protokole podpisanym dnia 4 października 1922 Austrja zobowiązała się wobec mocarstw, które zagwarantowały udzielenie jej pożyczki a mianowicie wobec Francji, Anglji, Italji i Czechosłowacji, że nie rozpocznie żadnych rokowań mogących pomniejszyć jej niepodległość gospodarczą lub polityczną. Jedno z państw, które protokół ten podpisało a które nie należy do składu Rady Ligi np. Czechosłowacja może więc prosić Radę Ligi aby wypowiedziała się w tej kwestji i aby orzekła na sesji majowej czy zasada porozumienia ustalonego przez Berlin i Wiedeń w toku ich rokowań co do unji celnej zgodna jest z aktem z roku 1922.

Wiedeń. 26 marca. (PAT.) N. Fr Presse dowiaduje się z berlińskich kół dyplomatycznych, że wobec demarche Anglji, rząd berliński zajmie stanowisko takie, iż Rada Ligi Narodów nie jest kompetentna dla tej sprawy. Kompetencje Rady Ligi Narod. istniałyby zdaniem Niemiec tylko wtedy, gdyby naruszono niezawisłość Austrji. Koła tamtejsze sądzą, iż nie można przeszkodzić innym państwom by omawiały tę sprawę na forum Ligi Narodów. nie należy jednak liczyć się z powzięciem jednomyślnej uchwały. Sądzą, że mocarstwa, które poruszą tę sprawę zażądają rozstrzygnięcia międzynarodowego Trybunału w Hadze. Niemcy nie przerwą swoich rokowań z Austrją N. Fr. Presse donosi, iż w Berlinie oczekują protestu Włoch. Niemieckie koła polityczne spodziewają się, że akcja Francji będzie albo prawna albo polityczna. Prawne wystąpienie Francji polegać będzie na wytknięciu sprzeczności między układem a traktatem pokojowym i protokołem genewskim Ponadto Francja odwoła się do międzynarodowego Trybunału w Hadze Niemieccy politycy uważają, że jest już za późno na akcję prawniczą i dlatego należy oczekiwać posunięć politycznych i presji finansowej.

Interwencja przedstawicieli Anglji w Berlinie i Wiedniu.

Paryż. 25 marca. (PAT.) Ministrowie Briand i Henderson prowadzą w dalszym ciągu rozmowy w sprawie układu niemiecko-austrjackiego. Żadnego komunikatu nie wydano.

Paryż. 25 marca. (PAT.) Minister Zaleski odbył dziś rano przeszło godzinną rozmowę z Hendersonem; popołudniu konferował z Briandem i sekretarzem generalnym Ligi Narodów Drummondem.

Berlin. 25 marca. (PAT.) Biuro Wolffa komunikuje: W związku ze sprawą niemiecko-austrjackiej umowy o zawarciu unji celnej. ambasador brytyjski w Berlinie odwiedził dziś kanclerza Rzeszy, zawiadamiając go, że w interesie ogólnym uważa za pożądane, aby z uwagi na protokół genewski z 4 października 1922 sprawa ta została wspólnie omówiona i aby Niemcy i Austrja przed następną sesją Rady Ligi nie podejmowały ostatecznych postanowień.

W odpowiedzi kanclerz Rzeszy wskazał, że umowa niemiecko-austrjacka utrzymana jest w całości w ramach protokółu genewskiego, nie ma więc podstaw, dlaczego Rada Ligi miałaby się nią zajmować. Rząd Rzeszy uważa za niedopuszczalne, aby Rada Ligi ze stanowiska politycznego miała badać umowę, ponieważ umowa ta posiada charakter czysto gospodarczy.

Kanclerz udzielił następnie wyjaśnień o celach rokowań niemiecko-austrjackich, które oczywiście będą musiały być kontynuowane, jednak, jak to z góry było przewidziane, ze względu na cały szereg szczegółów technicznych, wymagających uregulowania, przed 2. wzgl. 3. miesiącami nie mogą być ukończone.

Wiedeń, 26 marca (PAT). Komunikat urzędowy donosi, że wicekanclerz Schober przyjął wczoraj popołudniu posła angielskiego w Wiedniu, który z polecenia sekretarza stanu Hendersona doniósł mu o zaniepokojeniu jakie wywołał układ gospodarczy niemiecko - austrjacki. Sekretarz stanu Henderson wyraził przypuszczenie, że Rada Ligi Narodów zajmie się na posiedzeniu majowem zagadnieniem zgodności tego układu z protokołem genewskim. Wicekanclerz Schober wyjaśnił posłowi angielskiemu prawne i rzeczowe strony układu i prosił go by powiadomił sekretarza stanu Hendersona o tem, iż rząd związkowy jest zdania, że umowa między rządem niemieckim a austrjackim mieści się w zupełności w ramach protokołu genewskiego z roku 1922. Rząd austrjacki niema nic przeciwko temu, aby rządy, które podpisały protokół genewski zbadały prawną stronę umowy. Badanie tej umowy z punktu widzenia politycznego, zdaniem rządu austrjackiego nie wchodzi zupełnie w rachubę wobec gospodarczego charakteru umowy. Rząd austrjacki nie zamierza stwarzać faktu dokonanego.

Zakończenie obrad Komisji organizac. Unji europejskiej.

Paryż. 25 marca. (PAT.) Dziś wieczorem zakończone zostały obrady komitetu komisji organizacyjnej studjów unji europejskiej. Komitet, którego głównem zadaniem było przygotowanie prac trzeciemu plenarnemu posiedzeniu komisji studjów, mającej się odbyć w maju oraz przygotowanie zasad organizacji tej komisji, przyjął raport delegata szwajcarskiego Motty. Raport dowodzi, że komisja jest emanacją Ligi Narodów i winna przyszłemu Zgromadzeniu Ligi złożyć sprawozdanie o swoich pracach. Od Zgromadzenia przyszłego zależeć będzie forma dalszej pracy. Wobec różnicy poglądów poszczególnych członków komisji studjów, z których jedni kładli nacisk na sprawy organizacyjne, inni zaś wysuwali na czoło zagadnienia gospodarcze, należy zaznaczyć, że przyjęty dziś raport nie daje pierwszeństwa ani jednej, ani drugiej stronie. Komisja uważa za ściśle polityczne zagadnienie przedewszystkiem sprawę dopuszczenia Sowietów do prac komisji. Już podczas styczniowej sesji zostało zadecydowane zaproszenie Sowietów. Turcji i Estonji do współpracy nad kwestjami gospodarczemi. Na obecnej sesji komitetu gospodarczego poruszana była sprawa ograniczenia udziału Sowietów do tych tylko kwestji, które dotyczą państw, nie należących do Ligi Narodów. W tej sprawie w ostatniej chwili zmieniono obecnie ustęp raportu i w ostatecznym tekście ustęp ten brzmi: „W obradach nad światowym kryzysem gospodarczym o tyle, o ile interesuje on spólnotę państw europejskich".

Dwa charakterystyczne głosy niem.

Wrocław. 25 marca. (PAT.) Na otwarciu dolno-śląskiego Związku Prowicjonalnego przemawiał nadprezydent prowincji, Lüdemann w obronie polsko-niemieckiego traktatu handlowego, twierdząc, że brak uregulowanych stosunków handlowych z Polską jest jedną z przyczyn kryzysu gospodarczego niemieckiego Wschodu i że Niemcom nie wolno odpychać ręki wyciągniętej do zgody, zwłaszcza że wraz z murem celnym paść winien mur nienawiści, dzielący Polaków i Niemców.

Tegoż dnia wieczorem przemawiał na wielkiem publicznem zebraniu przywódca partji niemiecko-narodowych Hugenberg, nazywając nikczemną podłością wobec niemieckiego Wschodu zamiar rządu Rzeszy ratyfikowania w drodze dekretu traktatu handlowego z Polską z dniem 1 kwietnia rb.

Podziękowanie dla rządu portugalskiego.

Lizbona. 25 marca. (PAT.) Minister pełnomocny Perłowski przybył w dniu dzisiejszym z Madrytu, aby złożyć rządowi portugalskiemu podziękowanie za gościnność okazaną Marszałkowi Piłsudskiemu. Ze swojej strony Marszałek Piłsudski złożył telegraficznie swoje podziękowanie rządowi portugalskiemu.

Walki Hittlerowców z komunistami.

Berlin. 25 marca. (PAT.) W kilku dzielnicach miasta, rozegrały się ubiegłej nocy krwawe bójki pomiędzy hitlerowcami a komunistami. W jednym wypadku interwenjowało pogotowie policyjne, dając szereg strzałów na postrach. Aresztowano 10 komunistów 8 hitlerowców, przy których znaleziono naładowane rewolwery. Do jednego z lokali, gdzie zgromadzeni byli hitlerowcy wtargnęli komuniści, poczem wywiązała się bójka kuflami i sprzętami. Aresztowano 30 osób. 4 uczestników bójki odniosło rany.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 26 marca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

We władzach wojewódzkich:

Mianowana: W Urzędzie wojewódzkim stanisławowskim: Pracownicza kontraktowa Lehrówna Helena — do odwołania inspektorem farmaceutycznym w VII st. sł.

Przeniesiony: Inspektor wojewódzki w VI st. sł. Chmielowski Jan — z Urzędu wojewódzkiego krakowskiego do Urzędu wojewódzkiego wołyńskiego.

Zwolniony ze służby: Prow. inspektor farmaceutyczny w VI st. sł. w Urzędzie wojewódzkim lwowskim Jezierski Stanisław Romuald — na zasadzie art. 62 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Przeniesiony w stan spoczynku: Referendarz w VII st. sł. w Urzędzie wojewódzkim lwowskim Łoś Adam.

We władzach powiatowych:

Przeniesieni: Referendarz w VIII st. sł. dr. Rumiński Andrzej — ze Starostwa powiatowego jasielskiego w obręb Województwa lwowskiego. Referendarz w VIII st. sł. Majkowski Antoni — ze Starostwa powiatowego kałuskiego do Zarządu Centralnego Min. Spraw Wewnętrznych.

Przeniesieni w stan spoczynku: Lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie powiatowem wadowickiem dr. Niemczewski Jan — na własną prośbę. Lekarz powiatowy w VII st. sł. w Starostwie powiatowem grybowskiem dr. Olszewski Józef.

(„Monitor Polski" Nr. 59, z dnia 13 marca 1931 roku).

We władzach powiatowych:

Mianowani: Prow. starosta powiatowy VI st. sł. w Stanisławowie dr. Janecki Gustaw — starostą powiatowym stanisławowskim w dotychczasowym VI st. sł. Dr. Döllinger Zygmunt — do odwołania starostą powiatowym w Brzesku w VII st. sł.

Przeniesiony: Lekarz powiatowy VII st. sł. dr. Grochowiak Franciszek — ze Starostwa powiatowego jasielskiego do Starostwa powiatowego grybowskiego.

Zwolniony ze służby: Prow. Starosta powiatowy VI st. sł. w Brzesku Hałaciński Andrzej — na podstawie art. 62 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

(„Monitor Polski" Nr. 60, z dnia 14 marca 1931 r.).

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu, zamianowała z dniem 16 listopada 1930 r. p. Tadeusza Wojciechowskiego, nauczycielem 1 kl. publ. szk. powsz. w Rożance.

Rada Szkolna Miejska we Lwowie, zamianowała z dniem 1 października 1930 r. p. Zofję Kozicką, nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. w Strzyżowie, nauczycielką 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej im. Sienkiewicza we Lwowie.

Rada Szkolna Powiatowa w Dolinie, zamianowała z dniem 15 listopada 1930 r. p. Adelę Liebersbachównę, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Czołhanach.

Rada Szkolna Powiatowa w Gródku Jagiellońskim, zamianowała z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Julję Asmanównę, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Malczycach i p. Teresę Szymską, nauczycielką 4 kl. publ. szk. powsz. w Dobrostanach.

Rada Szkolna Powiatowa w Rohatynie, zamianowała z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Antoninę Majkównę, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Jawczu.

Z życia prowincji.

Obchód Imienin I. Marszałka w Dynowie.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej").

Dynów, 23 marca 1931.

W dniach 21 i 22 bm. odbył się uroczysty obchód ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Dynowie, powiatu brzozowskiego.

Wieczorem dnia 21 bm. przemaszerował ulicami miasta pochód oddziałów Strzelca przy dźwiękach orkiestry. Dnia 22 bm. o godz. 8-ej rano na boisku Twa „Sokół" nastąpiła zbiórka, poczem o godz. 8½ ruszył pochód do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. W skład pochodu weszły wszystkie Stowarzyszenia miejscowe i okoliczne a to: Strzelec z Dynowa, Bachórza, Chodorówki, Łubna i Przedmieścia dynowskiego, Ochotnicze Straże pożarne i inne, reprezentanci władz i urzędów, oraz licznie zebrana ludność miejscowa i okoliczna.

Po nabożeństwie ruszył pochód ulicami miasta na rynek, gdzie pod pomnikiem Jagiełły nauczyciel p. Łukasiewicz wygłosił do licznie zebranej ludności przemówienie podnosząc zasługi Marszałka. Następnie odbyła się defilada, którą odebrał kierownik Ekspozytury Starostwa brzozowskiego w Dynowie, p. Roman Androchowicz.

Po defiladzie — wszystkie oddziały Strzelca uszykowały się pod gmachem Ekspozytury Starostwa brzozowskiego w Dynowie, wysyłając do Ekspozytury delegację, która wraz z przedstawicielami władz i urzędów, złożyła na ręce kierownika Ekspozytury życzenia dla Solenizanta.

Wieczorem tegoż dnia „Koło Amatorów" przy Twie gimn. „Sokół" urządziło we własnej sali przedstawienie, poprzedzone okolicznościowem przemówieniem p. S. Krasnopolskiego z Dynowa.

Dzień Chluby Naszej.

(Korespondencia własna „Gazety Lwowskiej").

Mościska, w marcu 1931.

Dnia 15 bm. odbyły się w Trzcieńcu pow. Mościska uroczystości misyjne przy współudziale wielu okolicznych duszpasterzy. Na uroczystość tę przybył ks. Biskup Nowak z Przemyśla, który ujęty zachowaniem się miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, w kazaniu wypowiedzianem wyraził Związkowi Strzeleckiemu wiele ciepłych słów udzielając przytem Strzelcom swego błogosławieństwa. Mile i w duszach Strzelców radośnie brzmiały słowa najczcigodniejszego kapłana: „Wy Strzelcy jesteście ochroną tych kresów, w Was leży ufność o całość i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny. Błogosławię Was Strzelcy".

W czasie uroczystości misyjnych dokonali Strzelcy wkopania na pamiątkę krzyża misyjnego.

Słowa ks. Biskupa były radosną nagrodą dla Strzelców, którzy w jak największem poszanowaniu i oddaniu się obowiązkom religijnym spełniają i swój ideowy obowiązek dążąc jednocześnie do wytworzenia między sobą a duchowieństwem jak najidealniejszego stosunku. Cześć tej pracy.

W Trzcieńcu w przeciwieństwie do innych miejscowości tut. powiatu szczególnie uwydatnia się wielce społeczna i ofiarna działalność Adama Youngi, prezesa Powiatowego Związku Strzeleckiego, który wiele trudów i pracy wkłada w organizację Związku Strzeleckiego, by postawić ją na właściwym a możliwie najwyższym poziomie oraz działalność ks. kanonika Dziedziaka, który w pracy swej społecznej umacnia dzieło kolatora swego kościoła.

ih.

Przesunięcie terminu wcielenia poborowych do szeregów o jeden tydzień.

Pan Minister Spraw Wojskowych przesunął termin wcielenia wiosennego rocznika poborowego 1909 o jeden tydzień.

Poborowi, podlegający wcieleniu, nie otrzymają nowych kart powołania, lecz winni stawić się do formacyj o jeden tydzień później na podstawie otrzymanych już kart powołania a mianowicie powołani na dzień 8 kwietnia br. stawią się w dniu 15 kwietnia br., powołani na dzień 9 kwietnia br. stawią się w dniu 16 kwietnia br. i powołani na dzień 10 kwietnia stawią się w dniu 17 kwietnia br.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

W dniach od 10 do 17 maja b. r odbędzie się na terenie całej Polski doroczny „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża".

Celem „Tygodnia" jest propaganda zadań i pracy Czerwonego Krzyża oraz zasilenie funduszów tej instytucji.

W okresie „Tygodnia" odbędzie się na terenie całej Polski szereg imprez widowiskowych, odczytów, zbiórek, pochodów propagandowych i t. d.

W komitecie honorowym P. C. K. przyobiecali swój udział przedstawiciele sfer rządowych, nauki, literatury i t. d.

Hotel dla emigrantów w Warszawie.

Wielu emigrantów przybywa codziennie do Warszawy dla załatwiania formalności w Urzędach państwowych lub konsulatach obcokrajowych. Bardzo często emigranci zmuszeni czekać w Warszawie dwa lub więcej dni, szukają miejsca, gdzie mogliby spokojnie przenocować bez obawy okradzenia ich. Emigranci tacy wpadają najczęściej w ręce wyzyskiwaczy, którzy prowadzą ich do różnych zakamarków i nor, gdzie następnie ich okradają lub przynajmniej pobierają wysokie opłaty za noclegi. Aby emigrantom pomóc w tym względzie, Syndykat Emigracyjny informuje, iż poza Hotelem Emigracyjnym na Powązkach, oraz Hotelem dla Emigrantów Żydowskich przy ul. Mylnej Nr. 18 mieści się również w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 74, mieszkania 17, III piętro specjalny hotelik dla emigrantów — prowadzony przez Stowarzyszenie Kobiet Chrześcijańskich. Każdy emigrant zaraz po przybyciu do Warszawy powinien zgłosić się w hoteliku, aby zapewnić sobie nocleg. Opłata za nocleg w czystem, świeżem łóżku wynosi 2 złote za dobę. Poza noclegiem, emigrant otrzymuje w hoteliku wszelkie potrzebne informacje, oraz opiekę. W hoteliku prowadzona jest kuchnia, która za tanie pieniądze dostarcza emigrantom pożywienia. Hotelik przyjmuje na noclegi także i nieemigrantów oraz mniejsze wycieczki.

LISTY Z BAŁKANU.

Jugosławja ku czci Piłsudskiego.

Białogród, 20 marca 1931.

Serdeczne uczucia, jakie żywi bratni naród jugosłowiański dla Polski, znalazły ostatnio swój silniejszy niż kiedykolwiek wyraz, w urządzaniu w całem państwie uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego. Nie było w dniu 19 b.m. żadnego większego środowiska kulturalnego w Jugosławji, w któremby elita miejscowego społeczeństwa nie zebrała się dla manifestacji polonofilskiej. Czy w Białogrodzie, czy Zagrzebiu czy w Nowym Sadzie, czy dalekiem południowem Skoplju — wszędzie tam z tej samej okazji, z której obchodziła w tym dniu wielkie święto Polska, podkreślano łączność duchową z nami i cześć dla Józefa Piłsudskiego.

Na czele w tych uroczystościach stanęła oczywiście stolica. Cała prasa białogrodzka poświęciła polskiemu świętu szereg artykułów, z których zwłaszcza na wzmiankę zasługuje przyniesiony przez nowy blisko rządu stojący organ nacjonalizmu jugosłowiańskiego „Jugoslovenski Glasnik" (którym kieruje znany wybitny polonofil Michał Żiwanczewić). Artykuł ten po omówieniu znaczenia „polskiego Wodza narodowego i Wielkiego Człowieka", jak nazywa Marszałka Piłsudskiego, kończy: „Dla narodu jugosłowiańskiego, który zawsze odczuwał miłość i sympatję dla bratniej Polski, uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego przedstawia doniosłą datę. W dzień ten naród jugosłowiański, śle swoje życzenia Wielkiemu Marszałkowi, wyraża ponownie swą miłość dla Narodu polskiego, dla którego Marszałek Piłsudski, jak to dobrze wiemy, poświęcił i ofiarował cały swój żywot".

Liga Polsko - Jugosłowiańska, która też organizowała obchody we wszystkich swych Kołach prowincjonalnych, potrafiła w swem białogrodzkiem centrum dać uroczystość zarazem podniosłą i serdeczną. Uroczysta Akademja urządzona 19-go wieczór, z udziałem przedstawicieli rządu i dyplomacji, oraz najwybitniejszych jednostek społeczeństwa stolicy, może być uważana za jedną z najbardziej udałych tego rodzaju imprez. Audytorjum było liczne, jak rzadko, a program ułożony celowo.

Otworzył uroczystość prezes Ligi, prof. Uniw. Arandjelowić, serdecznem przemówieniem wyrażającem uczucia Jugosłowian dla Polski i podkreślającem znaczenie Imienin Piłsudskiego dla wszystkich Słowian. Następnie zabrał głos nasz poseł w Białogrodzie dr. Wacław Babiński, którego mowa niedługa, ale głęboka i gorąca, świetnie ujmująca znaczenie uroczystości a zakończona okrzykiem „Niech długo żyje i działa Marszałek Józef Piłsudski!", spotkała się ze spontanicznym aplauzem zebranych.

Z kolei wygłosił generał broni Kalafatović dłuższy odczyt o Piłsudskim, charakteryzując Marszałka jako patrjotę, polityka i żołnierza. Dokładna znajomość biografji oraz spraw wojskowości polskiej, w tem głównie przebiegu wojny polsko - sowieckiej 1919—20, — stanowią o wielkiej bardzo wartości tego odczytu. Oto parę myśli z niego.

„Podkreślić trzeba, że Piłsudski różni się tem od wszystkich współczesnych mu wodzów, iż nigdy nie służył w żadnem wojsku regularnem, ani też nie studjował w żadnej szkole wojskowej. Piłsudski jest urodzonym żołnierzem. Niezwykle jasny sąd o każdej rzeczy i żelazny nieugięty charakter znamionuje go od dzieciństwa. Już jako młodzieniec przejawia cechy przyszłego Wodza".

„Wybuch wojny światowej zastaje Piłsudskiego przygotowanym do zadań, które postawił sobie za cel swego życia — umożliwia mu on po raz pierwszy wyruszyć w pole celem podjęcia regularnej walki z zaborcą. Zorganizowane przez Piłsudskiego Legjony, mimo swego nędznego ekwipunku okazują się doskonałem wojskiem — Piłsudski doskonałym dowódcą".

„Rozpaczliwie trudne położenie Polski, zmuszonej wybierać sprzymierzeńców między trzema śmiertelnymi wrogami, Piłsudski rozwiązuje niezmiernie szczęśliwie. Jest to moment, w którym decyduje przewidywanie zarówno wojskowe, jak polityczne".

„Z chwilą, gdy w listopadzie 1918 Państwo Polskie zmartwychstaje, Piłsudskiemu udaje się w ciągu paru tygodni zorganizować parusettysięczną armję, zdolną do obrony świeżo wskrzeszonej Ojczyzny, w chwili, gdy w zaraniu Jej niepodległości usiłują Ją podbić Sowiety".

„Wojna polsko - bolszewicka pozwala Piłsudskiemu zabłysnąć pełnią talentów strategicznych. Wspaniałe zwycięstwo w bitwie pod Warszawą, w sierpniu 1920, kiedy to jedyna bitwa zadecydowała o losie całej kampanji, — odniesione było według świetnych napoleońskich planów Piłsudskiego".

„Zwycięstwo pod Warszawą zadziwiło świat cały, który był już przygotowany na ponowny upadek Polski: Znaczenie tego zwycięstwa, ratującego niepodległy byt Ojczyzny, się-

Sejm gospodarczy w Poznaniu.

W okresie Międzynarodowych Targów w Poznaniu zapowiedziany jest gremialny zjazd najwybitniejszych osobistości świata gospodarczego, organizowany przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych. Doniosłość obrad i powziętych wniosków podniesie w tym wypadku współpraca Izb Przem. Handlowych, jako organizacyj, szukających rozwiązania problemów gospodarczych nieraz na drodze teoretycznej z Targami, jako instytucją, pracującą na płaszczyźnie wyłącznej praktyki. Należy z pełnem uznaniem podkreślić, że związki gospodarcze w zupełności oceniły znaczenie Targów dla całego kraju, a organizacje lokalne, jak Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu i Związek Fabrykantów w Poznaniu po parły radą i pomocą najżywotniejsze poczynania Targów. Dzięki tej współpracy zacieśniają się coraz bardziej węzły przyjaźni gospodarczej między organizacjami gospodarczemi poszczególnych dzielnic w łącznej pracy nad ugruntowaniem dobrobytu w kraju.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(26 marca 1831 r.).

Do Banku Polskiego, drogą na Prusy, nadeszła większa ilość srebra.

Rozkazem dziennym naczelnego wodza został pułkownik Jagmin mianowany generałem, zaś niedawno jeszcze tak bardzo popularny generał Szembek zwolniony ze służby w wojsku.

Ogłoszono w języku niemieckim i francuskim opis przebiegu bitwy pod Grochowem, celem sprostowania fałszywych wiadomości, rozsiewanych przez rosyjskiego naczelnego dowódcę gen. Dybicza.

Do Warszawy sprowadzono grupę jeńców rosyjskich, pojmanych w Płockiem w okolicach Ostrołęki, którzy odłączyli się od armji i rabowali w okrutny sposób.

„Gazeta Poznańska" z inspiracji pruskiej, donosi, że warszawska gwardja narodowa została rozbrojona z powodu ujawnionego zamiaru przejścia na stronę rosyjską, że naczelny wódz gen. Skrzynecki stanął na czele partji terrorystów i t. p. wiadomości, mające na celu zohydzić powstanie i zdezorjentować zagranicę. Prasa paryska zaś donosi, że w Paryżu, informowanym przez źródła pruskie, urządzono żałobną manifestację na znak żalu po upadku powstania. Pochód młodzieży i rzemieślników „z powodu klęski zadanej Polsce, która ciągle się odradza i jest nieśmiertelna, jak wolność" z żałobnemi chorągwiami i wieńcami z niezapominajek, przechodził głównemi ulicami miasta.

Doszło nawet do zaburzeń przed pałacem królewskim.

---

ga jednak dalej, poza granice Polski. Uratowało ono spokój całej Europy przed niebezpieczeństwem komunizmu, którego ofensywa w naszej części świata została złamana definitywnie".

„W chwili obecnej Polska należy do państw, które prowadzą politykę wybitnie pokojową. Gdyby jednak któremu z sąsiadów przyszła ochota naruszyć granice Polski, Naród polski posiadający armję wychowaną przez Marszałka Piłsudskiego, może być o los swój spokojny".

Świetną tę prelekcję wybitnego generała jugosłowiańskiego wynagrodziła burza oklasków i liczne gratulacje, prasa zaś nazajutrz przyniosła ją w obszernym skrócie.

Następnie odbyła się część artystyczna, w której artyści Opery p. Blanka Kezer i p. Żiwojinowić odśpiewali kilka pieśni polskich (po polsku oczywiście), a student praw p. Kazimierz Staniszewski, wnuk powstańca polskiego, oraz serbski poeta ludowy Milan Braca deklamowali utwory polskie na cześć Piłsudskiego, p. Braca także swój wiersz specjalnie na cześć Marszałka ułożony.

Wspomnieć jeszcze należy, że nasz attaché wojskowy ppłk. dypl. M. Starzyński wygłosił tegoż dnia po serbsko-chorwacku przez radjo doskonale opracowany odczyt o Piłsudskim, który swoje zadanie propagandowe znakomicie spełnił. Y. i.

Z sali koncertowej.

Józef Szigeti.

Józef Szigety należy do rzadkiego typu wirtuozów, którzy cały swój zasób wiadomości technicznych stawiają w służbie dzieła sztuki bez względu na jakiekolwiek cele osobiste. Dlatego udaje mu się momentalnie nawiązać osobisty kontakt ze słuchaczem, gdyż pośredniczy w oddaniu wzruszenia artystycznego w formie czystej i nieskażonej, w jakiej wzięło początek z inwencji kompozytora. Możliwie najwyższy i dobrze zrozumiany objektywizm cechuje nietylko ujęcie dzieła przez Szigetiego od strony jego podłoża stylistycznego i ogólno - kulturalnego, ale przenosi się na techniczną stronę jego gry. Ton jego wydaje się dziwnie zdematerjalizowany, nieskalanie pewny i czysty, a jednak nie zdeformowany od strony wewnętrznej nadmiarem walorów zmysłowych. Ton ten był cudownem wprost narzędziem w oddaniu kompozycyj Bacha i Beethovena. Sonaty Kreutzerowskiej dawno już nie słyszeliśmy w wykonaniu tak doskonałem. Prostolinijność i rozmach odtwórczego stylu Szigetiego wydobyły zeń całą tytaniczną wielkość koncepcji, całą jego męskość. Liryzm Szigetiego był twardy, nie miał w sobie nic z miękkiej tkliwości sentymentu, który tak często wkładają artyści w utwory Beethovenowskie w imię jego nastawienia „romantycznego", zapominając o tem, że romantyzm wyraża się tu w bohaterskich wzlotach i zmaganiach duszy Tytana, nie człowieka; nie powiększają więc tem samem zasobu wewnętrznej treści dzieł Beethovena, ale je raczej pomniejszają, ściągając do rzędu codziennych przeżyć to, co jest nieco-dzienne i jednorazowe, bo ponadludzkie. U Szigetiego czuło się zupełne skoordynowanie diapazonu wewnętrznego twórcy i odtwórcy, a to jest chyba największa pochwała, jaką można zrobić artyście.

Podobnie i arabeska melodyczna Bacha wyszła z pod przedziwnych palców Szigetiego w cudownej postaci i czystości stylu. Bardzo pięknie zagrana była również kompozycja Szymanowskiego, jakkolwiek zasadniczo wymaga ona bardziej zróżnicowanych możliwości kolorystycznych.

Part fortepianowy spoczywał w rękach Nikity M a g a l o f f a, pianisty wysoce uzdolnionego i znakomitego muzyka.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Warszawska Szopka polityczna 1931.

Teatr Rozmaitości.

Przyjechała znowu, tym razem nawet nieco wcześniej. Jest w lepszym humorze, bardziej zdecydowana, energiczniejsza. Jak zwykle pali Panu Bogu świeczkę i djabłu ogarek, żeby i endek i bebek miał się z czego śmiać.

A śmiać się tam można serdecznie. Spółka autorska: Hemar — Lechoń — Tuwim dobrała sobie jeszcze trzech panów, o których poza szopką niewiele się słyszy: Gałczyńskiego, Paczkowskiego i Karpińskiego. W sześć głów wymyślili teksty piosenek dowcipne, cięte, śmiałe, wplatając w nie wszystkich, którzy w ostatnim roku czemkolwiek, nietylko polityką, narobili w Polsce ruchu.

Jest tam więc obok mężów stanu i Boy, stała figura szopkowa, i Szymanowski i Jaracz i Michalski, na którym wyszczerbiono machabejski miecz.

Dla równowagi usunięto Żydów ze sceny, a jedyna kukiełka, dopraszająca się chrztu: „Pannena Irenko" — została wykluczona z lwowskiego przedstawienia, zapewne z powodu jakiegoś defektu.

Wykluczono zresztą i parę zwrotek i piosenkę „Broni-sławka", co wynagradzają znowu sympatycznie, bo z Wieniawą na okładce, wydane, teksty szopkowe. Tam już cenzura nie obcięła niczego. Widać z tego, że błazeństwo zawsze, nawet w Polsce, ma zapewnioną nietykalność. Nie jest zatem tak źle!

Najlepsze, najbardziej dowcipne i lekkie okazały się piosenki Matuszewskiego, Wieniawy - Długoszewskiego i Jana Piłsudskiego.

Z kukiełek najpełniejszem powodzeniem cieszył się „Wlejniawa", jakkolwiek wszystkie były doskonałe i zabawne. Kukiełki te są dziełem Zaruby i Bogdanowicza, artystów-rzeźbiarzy.

Do piosenek, śpiewanych przez artystów warszawskich, akompanjował Wł. Walentynowicz. **J. G. Ł.**

Miejska Rada Zdrowia.

Onegdaj odbyło się w Ratuszu pierwsze w b. r. posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia. Posiedzenie zagaił przewodniczący p. wiceprezydent Chajes, poczem p. dr. Doliński naczelny lekarz miasta Lwowa złożył obszerne sprawozdanie z działalności Miejskiego Wydziału Zdrowia za rok 1930.

W dyskusji zabierali głos: pp. wiceprezydent Chajes, przewodniczący Sekcji IV. T. Rady Miejskiej Włodzimirski, prezes dr. Poratyński i radca dr. Pisek, który imieniem Miejskiej Rady Zdrowia wyraził uznanie i podziękowanie p. drowi Dolińskiemu za energiczną i nowoczesnie pojętą pracę w dziedzinie sanitarnej.

Następnie p. prof. dr. Gąsiorowski zreferował sprawę szczepień ochronnych przeciwko błonicy i płonicy anatoksyna Ramona, obecnie aktualn wobec alarmujących wieści jakie nadchodzą z sąsiednich krajów Europy. Po obszernej i wyczerpującej dyskusji w której zabierali głos pp. dr. Pisek, dr. Doliński, dr. Meisels, dr. Bikeles, dr. Damm, dr. Epler, dr. Opieński oraz ref. prof. dr. Gąsiorowski, Miejska Rada Zdrowia uchwaliła, że:

1) uważa planowe i systematyczne przeprowadzenie masowych szczepień ochronnych przeciwpłonicznych w wiosennych miesiącach roku za korzystne, a szczepienia masowe przeciwbłonicze dzieci od 2-go do 10-go roku życia we Lwowie anatoksyną Ramona za konieczne;

2) wobec szerzenia się epidemji błonicy w krajach zachodnich Europy i wobec notowanych wypadków zachorowań na terenie Polski o charakterze złośliwszym, Miejska Rada Zdrowia popiera gorąco, zgodnie z poleceniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, sprawę przeprowadzania szczepień przeciwbłoniczych szczepionką Ramona w przedszkolach oraz szkołach w każdym okresie wiosennym, a zarazem wyraża zdanie, że Miejski Wydział Zdrowia powinien w najkrótszym czasie wygotować odpowiedni plan szczepienia i przedłożyć Magistratowi stosowne wnioski.

Co usłyszymy przez radjo?

Sobota, 28 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. O godz. 14.40: Kącik Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 15.20: Pogadanka szachowa, w oprac. p. Maksymiljana Seinfelda. — 15.45: Skrzynka pocztowa dla najmłodszych, korespondencję bieżącą omówi p. Ada Arct-Jampolska. — 16.25: Kwadrans Akademicki. — 16.45: Recital śpiewaczy p. Marji Sąsiedzkiej i p. Józefa Zubika, akompanjuje p. Tadeusz Seredyński. — 17.15: Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. „Żarty logiczne", wygł. prof. dr. A. Ajdukiewicz. — 20.15: „Wiązanka dziwnych listów", wygłosi dr. Alfred Laniewski. — 22.35: „Mali ludzie wielkiej ziemi", wygłosi dr. Theodozja Lisiewicz.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Audycja szkolna, zorganizowana przez Kuratorjum lwowskie. — 13.10: Transm. z Warsz. Komunikat meteorologiczny. Następnie koncert z płyt gramofonowych. — 13.25—14.20: Przerwa. — 14.20: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.40: Kącik Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. — 14.50: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Państwo i społeczeństwo w Polsce piastowskiej" (dział „Historja"), wygłosi prof. Henryk Paszkiewicz. — 15.20: Pogadanka szachowa w oprac. p. Maksymiljana Seinfelda. — 15.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.45: Skrzynka pocztowa dla najmłodszych; korespondencję bieżącą omówi p. Ada Arct-Jampolska. — 16.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Wiadomości Tow. Kooperatystów. — 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.25: Kwadrans Akademicki. — 16.45: Recital śpiewaczy p. Marji Sąsiedzkiej, akompanjuje p. Tadeusz Seredyński. Recital śpiewaczy p. Józefa Zubika, akompanjuje p. Tadeusz Seredyński. — 17.15: „Żarty logiczne", wygłosi prof. dr. A. Ajdukiewicz. Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje P. R. — 17.45: Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci młodszych: Słuchowisko pióra St. Henniga p. t. „Bubu, Bebe i Bibi". — Transmisja z Warszawy. Koncert w wykonaniu uczenic szkoły powszechnej Nr. 3, pod kierunkiem p. Pacynównej. (W programie pieśni wiosenne.) — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Komunikaty Centralnego Tow. Organizacji i Kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników. — 19.25: Transmisja z Warszawy. Uwagi i wskazówki dla detektorowiczów — wygł. inż. Znaniecki. — 19.30: Płyta gramofonowa. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy. P. Irena Dehnelówna wygłosi feljeton p. t. „Jeszcze wczoraj". — 20.15: „Wiązanka dziwnych listów", wygłosi dr. Alfred Laniewski. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka. — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. Benedykt Hertz wygłosi feljeton p. t. „Nieznajomi przyjaciele". — 22.15: Transmisja z Warszawy. Utwory Chopina, w wykonaniu p. Janiny Familier - Hepnerowej. — 22.35: „Mali ludzie wielkiej ziemi", wygłosi p. Theodozja Lisiewicz. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Terror przeciw księżom litewskim nie ustaje.

Prokurator Sądu okręgowego w Marjampolu na Litwie, Zdanowicz przekazał sędziom pokoju zebrane przez siebie i opracowane już materjały w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej 10 księży, którzy wygłosili kazania w duchu opozycjonistycznym.

KRONIKA

MARZEC	KALENDARZYK
26	Rz.-kat. Emanuela
Czwartek	Gr.-kat. Ninifora
	Wschód słońca g 5 m 14
	Zachód „ g 17 m 46
	Długość dnia g 12 m 60

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 26 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Opowieści Hoffmana“.

Piątek, 27 bm. o 7.30 „Wiktorja i jej huzar“, operetka Abrahama, premjera. Wieczór jubileuszowy Filipa Kuligowskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 26 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym“.

Piątek, 27 bm. o 7.30 „Dobra wróżka“.

TEATR MAŁY.

Środa, 25 bm. i w dnie następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Modne małżeństwo“. Występ H. Hałacińskiej.

Czwartek, 26 bm. i w dnia następne o 730 „Modne małżeństwo“. Występ H. Hałacińskiej.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Żar miłości“ z Gretą Garbo.

CASINO: „Załoga śmierci“.

CHIMERA: „Nowe życie“ (Shildkraut) i „Boluś podróżuje“, komedja.

COLOSSEUM: „Tajemnica pokoju Nr. 13“ oraz arcywesoła komedja.

KOPERNIK: „Hallo tu mówi Jarossy“ i „Małżonek wbrew woli“.

LEW: „Koniec świata“, genjalne arcydzieło reż. Abel Gance'a.

MARYSIEŃKA: „Hallo tu mówi Jarossy“ i „Małżonek wbrew woli“.

OAZA: „Moje słoneczko“.

PALACE: „Niebieski motyl“, Emil Jannings i Marlena Dietrich.

PAN: „Szecherezada“.

PASAŻ: „W stepach Arizony“ oraz „Policmajster Tagiejew“.

PROMIEŃ: Arcyzłodziej z Damaszku“.

STYLOWY: Harald Lloyd oraz „Żółty paszport“.

Cykl odczytów L. O. P. P. (urządzony przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. i Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół-Macierz“). Dnia 29 marca 1931 r. t. j. w niedzielę o godzinie 11 przedpołudniem w małej sali „Sokoła - Macierzy“ przy ul. Sokoła l. 7., wygłosi p, Tadeusz Jakimowicz, instruktor modelarstwa lotniczego, jako trzeci z cyklu, odczyt ilustrowany przeźroczami p. t. „O sporcie lotniczym“.

Wojewódzki Lwowski Komitet Floty Narodowej i Ligi Morskiej i Rzecznej przeniósł swoje biura do gmachu Województwa, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 18, biuro Nr. 21 (wejście przez podwórze). Godz. urzędowe od 10 — 15.

T-wo pryw. gimnazjum żeń. im. J. Słowackiego we Lwowie (ul. Chorążczyzny 7) odbyło onegdaj doroczne Walne Zgromadzenie; po sprawozdaniach: przewodniczącego, dyrektora gimnazjum i skarbnika udzielono Zarządowi absolutorjum a ustępującemu po skończonej 4-letniej kadencji prezesowi dr. Niemczyckiemu wyraziło W. Zgromadzenie przez aklamację gorące podziękowanie za pełną wielkiej życzliwości i ofiarności pracę dla T-wa. Z kolei wybrano na opróżnione miejsca w Zarządzie pp. prof. Zofję Nadolską, gen. Bolesława Popowicza i prof. dr. Konstantego Chylińskiego, którego Zarząd na konstytuującem posiedzeniu wybrał przewodniczącym T-wa.

Ze Związku oficerów rezerwy. Pod przewodnictwem płk. rezerwy Wiktora Hoszowskiego odbyło się walne zgromadzenie Koła lwowskiego Związku Oficerów rezerwy. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, który przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, odczytano sprawozdanie z działalności Koła za rok ubiegły. Rok ten zaznaczył się ożywieniem tak w działalności Związku jak i ruchu członków. Ilość członków zwiększyła się o blisko 100. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem wyrażono uznanie ustępującemu zarządowi i wybrano nowy zarząd Koła. Prezesem wybrany został ponownie płk. rez. Wiktor Hoszowski, wiceprezesami dr. Jan Lubaczewski i rejent Fr. Górski.

Walny zjazd delegatów straży pożarnych okręgu lwowskiego, odbył się w tych dniach w naszem mieście przy udziale 112 przybyłych na zjazd delegatów, reprezentujących 56 straży. Po zagajeniu obrad, ustępujący zarząd przedstawił sprawozdanie z działalności i kasowe, które walny zjazd przyjął do wiadomości, udzielając zarządowi absolutorjum, poczem nastąpiły wybory nowego zarządu.

Wybrańcy fortuny.

Warszawa, 25 marca W 14 dniu ciągnienia V Klasy Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

15.000 zł. na Nr. 159565.

10.000 zł. na Nr. 12578 17362 62718 156940 181766.

5.000 na Nr. 73326 139828 209431.

3.000 zł. na Nr. 5023 11909 36684 42742 54052 84057 88652 124919 194614.

2.000 zł. na Nr. 42023 67998 77039 77339 107726 135503 141145 159037 185957.

1.000 zł. na Nr. 15437 17302 23106 23590 28879 31286 48503 73409 74030 80636 86007 94061 107132 107844 117275 133860 135568 137294 146627 148248 160149 17530 182163 184543 208454 208914.

Ze spraw miejskich.

Na posiedzeniu komisji budżetowej, odbytej pod przewodnictwem r. Höflingera, w obecności wszystkich wiceprezydentów i generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego ukończono dyskusję nad budżetem opieki społecznej, poczem r. dr. Chlamtacz referował budżet oświaty. Nad referatem tym rozwiązała się obszerna dyskusja; uchwalono szereg wniosków i rezolucji.

Na posiedzeniu komisji budżetowej, pod przewodnictwem r. dr. Poratyńskiego, dr. Chelińska, ks. Łopatyński, dr. Klaftenowa i dyr. Brandstädter referowali szereg spraw bieżących, poczem uchwalono zasiłki dla miejscowych zakładów na poprawienie wiktu w czasie Świąt, oraz subwencję 7.000 zł. na rzecz bezrobotnych.

Nieoczekiwany połów.

Władze policyjne, po kilkudniowych energicznych dochodzeniach, schwytały na gorącym uczynku kradzieży w magazynach kolejowych jednego z magazynierów Teodora Piatkowa, pracującego w magazynie od 20 lat, a wraz z nim robotnika Mateusza Szucheckiego, który pomagał mu w systematycznych kradzieżach na szkodę Skarbu kolejowego.

Magazyny towarowe na dworcu głównym od dłuższego już czasu były terenem systematycznych włamań i kradzieży dokonywanych przez tajemniczą rękę. Policja po każdej kradzieży przeprowadzała rewizje i aresztowania w światku złodziejskim, jednakowoż nie można było aresztowanym osobom niczego udowodnić. Postanowiono tedy chwycić się innego środka, zwłaszcza, że kradzieże w ostatnich dniach nie ustawały. Oto postanowiono urządzić zasadzkę w magazynach.

Przez kilka nocy funkcjonarjusze policyjni wraz z władzami kolejowemi pilnowały magazynów, ale niczego podejrzanego nie zauważyli. Dopiero ubiegłej nocy nastąpił kres inwigilacji i żmudnej pracy. Około godz. 2-giej w nocy funkcjonarjusze policyjni, przebywający w jednym z magazynów, ujrzeli nagle błysk latarki elektrycznej, a po chwili zobaczyli jakichś dwóch osobników, którzy otworzyli znajdujące się w tym magazynie beczki z winem i poczęli je spuszczać do flaszek. Obu osobników przytrzymano i w tej chwili nastąpiło rewelacyjne odkrycie. Okazało się, że jednym z nich jest magazynier Platkow, a drugim Szuchecki. Wraz z dowodem zbrodni sprowadzono ich do komisarjatu i w ciągu całego przedpołudnia poddano przesłuchaniom. Nie jest wykluczone, że nastąpią dalsze aresztowania. Sprawa zatacza szerokie kręgi.

Usunęli go, bo im zawadzał w amorach.

CZORTKÓW. W dniu 3 lutego br. otrzymał urlop zdrowotny z więzienia w Czortkowie z powodu gruźlicy Wasyl Horaczy, lat 34, odbywający karę więzienia za rabunek i zgwałcenie. W nocy z 9 na 10 lutego br. został Horaczy zamordowany w Szwajkowcach pow. Czortków 4-krotnem uderzeniem tępem narzędziem. — Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia zamordowali go Jan Horaczy, brat denata, lat 24, i Domicela Horacza, żona ś. p. Wasyla, lat 27, ponieważ powrót z więzienia Wasyla był im nie na rękę. — Podczas pobytu Wasyla Horaczego w więzieniu gospodarstwo jego prowadził brat jego Jan wspólnie z jego żoną Domicelą, z którą utrzymywał stosunki miłosne. — Chcieli oni za wszelką cenę spowodować ponowne zamknięcie w więzieniu Wasyla Horaczego i w tym celu dn. 9 bm. udali się do Czortkowa dla zasięgnięcia porady prawnej u dra Bolesława Krokowskiego, adwokata w Czortkowie, ponieważ rzekomo Wasyl Horaczy odgrażał się, że zabije swego brata Jana.

Na kilka dni przedtem oskarżył Jan Horaczy swego brata na posterunku P. P. w Kolędzianach, że skradł mu 500 zł. — Jak ustalono, oskarżenia w obu wypadkach Wasyla Horaczego przez jego brata Jana i Domicelę Horaczą miały na celu spowodowanie aresztowania Wasyla Horaczego i odstawienie go z powrotem do więzienia, aby nie przeszkadzał im w intymnych stosunkach.

Ponieważ oskarżenia nie przynosiły pożądanych skutków — sprawcy postanowili go usunąć i w nocy z dnia 9 na 10 bm. zamordowali go najprawdopodobniej w stajni, a następnie zwłoki wynieśli na ustronie oddalone o 800 m. od jego mieszkania, gdzie porzucili je nad potokiem zwanym „Samiec“.

By upozorować, że ś. p. Wasyl Horaczy został zamordowany w czasie dokonywania kradzieży kur — Jan Horaczy skradł 1 kurę u Marji Stodoły, nogi jej związał wyrwanym kawałkiem podszewki swojej marynarki i porzucił ją na kilka kroków od denata.

Podczas przeprowadzonej rewizji zabudowań Domiceli Horaczej nie znaleziono żadnych śladów krwi ani też narzędzi, któremi ś. p. Wasyl został pozbawiony życia, albowiem podejrzani mieli dosyć czasu na zniszczenie pozostałych po dokonanym czynie śladów.

Że Wasyl został zamordowany w stajni a następnie wyniesiony nad potok „Samiec“ potwierdza ta okoliczność, iż buty jego są pokryte grubą warstwą nawozu mieszanego ze słomą. — Jana Horaczego i Domicelę Horacza przytrzymano i wraz z doniesieniem odstawiono ich do więzienia przy Sądzie Okr. w Czortkowie do dyspozycji prokuratora.

Aresztowanie międzynar. kasiarza.

W ciągu dochodzeń prowadzonych przez policję w sprawie włamania kasowego do lokalu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki aresztowano pod zarzutem tego włamania Wiktora Jesztadta, technika maszynowego. Wynik rewizji dokonanej u niego okazał się rewelacyjny, albowiem znaleziono olbrzymią ilość świdrów, łomy i t. p. narzędzia, służące do włamań. Jak się okazało dalej, Jesztadt ma bujną przeszłość. Jest to międzynarodowy kasiarz, który był karany w Wiedniu 5-letniem więzieniem, również dłuższy czas siedział w więzieniu w Berlinie. Jesztadt przez krótki czas przed kilku laty był posterunkowym policji we Lwowie.

Aresztowany przyznał się do popełnionienia tego włamania z tem, że skradł tylko jedną kasetkę zawierającą 1.000 zł. Jak jednak wiadomo na Politechnice skradziono dwie kasetki, z czego druga zawierała 300 zł. Dalsze dochodzenia w toku.

Nowy proces sabotażystów. Przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się 5-ty z rzędu proces przeciwko sobotażystom ukraińskim. Na ławie oskarżonych zasiadło 5 osób, przeważnie uczniowie i absolwenci gimnazjum oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej i zbrodnię podpalenia. Wszyscy oskarżeni wyparli się winy. Rozprawa potrwa 3 dni.

Groźny pożar w Siemianówce. Przedwczoraj wieczorem w Siemianówce powiat Lwów, wybuchł pożar w stajni Jana Bednarskiego. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania Stanisława Bednarskiego i Jana Chudeckiego i zniszczył dom mieszkalny, trzy stajnie, dwie stodoły, dwie fury siana oraz narzędzia rolnicze. Szkoda w przybliżeniu wynosi około 12 tys. zł. Jak wykazały pierwiastkowe dochodzenia pożar wybuch wskutek zbrodniczego podpalenia.

KRAJOWA

ZŁOCZÓW. **Wmurowanie pamiątkowej płyty.** Staraniem Koła Tow. Szkoły Ludowej i oddziału Związku Strzeleckiego w Olesku ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego odbyło się w obecności przedstawicieli władz oraz tłumów publiczności wmurowanie marmurowej płyty z popiersiem Marszałka, na frontowej ścianie, wewnątrz świetlicy Towarzystwa Szkoły Ludowej w Olesku.

ZŁOCZÓW. **Uczeń - szpieg.** W sądzie okręgowym w Złoczowie odbyła się rozprawa przeciw Lechowi, uczniowi VI. klasy gimnazjum ruskiego w Złoczowie, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Trybunał wydał wyrok, skazujący Lecha na karę jednorocznego ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Ponadto sąd postanowił oddać Lecha po odbyciu kary pod nadzór policyjny.

TARNOPOL. **Bezdomny włóczęga.** Dnia 23 marca br. Wydział Śledczy w Tarnopolu przytrzymał Jakóba Perlsteina, urodz. w 1906 r. w Rawie Rukiej, ostatnio zam. w Rokitnie pow. Sarny, z zawodu blacharza, nieślubnego syna Reizi, który od czasu zwolnienia go ze służby wojskowej w 16 p. p. w Tarnowie w dniu 1 stycznia br., włóczył się po różnych miastach i miasteczkach Małopolski Wschodniej rzekomo w poszukiwaniu pracy, a ostatnio przybył ze Skałatu do Tarnopola. Ponieważ Perlstein nie posiada żadnych środków na utrzymanie ani też nie posiada dokumentów stwierdzających jego tożsamość osoby — Wydział Śledczy w Tarnopolu odstawił go do sądu powiat. w Tarnopolu pod zarzutem włóczęgostwa z tem, że po odcierpieniu kary zostanie on odstawiony do tut. Starostwa powiat. z wnioskiem na wyszupasowanie go do gminy przynależności.

RÓWNO. **Lody ruszyły.** W pow. krzemienieckim na rzece Horyniu ruszył lód. W związku z tem czynione są przygotowania celem zabezpieczenia wszystkich mostów w pow. równieńskim.

RÓWNO. **Podróż informacyjna.** W dniu wczorajszym przybył na teren pow. równieńskiego z Warszawy delegat zarządu głównego Federacji Polskich Związku Obrońców Ojczyzny. Na urządzonych zebraniach delegat poinformował o nowej formie ubezpieczenia zbiorowego w P. K. O. za pośrednictwem Federacji.

WILNO. **Wyrok śmierci.** Sekcja wyjazdowa Sądu okręgowego w Lidzie rozpatrywała sprawę 26-letniego Jana Sikorskiego z miasteczka Zabłocie, oskarżonego o zamordowanie swej żony Aliny, będącej w stanie odmiennym. Sąd skazał Sikorskiego na karę śmierci przez powieszenie.

WILNO. **Martyrologja Białorusi sowieckiej.** W rejonie odcinka granicznego Luszki, na terenie Polski przedostało się dwóch Białorusinów, którzy zbiegli z Białorusi sowieckiej przed terrorem G. P. U. Zbiegowie opowiadają, iż wobec zbliżającej się 13-ej rocznicy niepodległości Białorusi, agenci G. P. U. dokonywują masowych aresztowań wśród działaczy narodowych i patrjotów. Aresztowania te stoją w związku z rzekomem wykryciem kontrrewolucyjnej organizacji w Mińsku i innych miastach Białorusi, która to organizacja w rocznicę niepodległości miała jakoby urządzić zbrojne powstanie i ogłosić Białoruś niezależną i niepodległą republiką.

WILNO. **Z rozpaczy.** We wsi Zakromczyńskiej Góry, w powiecie mołodeckim, w niezwykły sposób popełnił samobójstwo tamtejszy mieszkaniec, właściciel dużego młyna, Kantorowicz, który stracił wiele na posiadanych zapasach zboża i wreszcie zbankrutował, ostatnio zaś zmarł mu syn i żona. Te nieszczęścia tak przygnębiły Kantorowicza iż udał się na strych młyna, gdzie rozlał naftę, podpalił ją a następnie powiesił się. Budynek spłonął.

WILNO. **Rezerwat dla bobrów.** Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie postanowiła utworzyć w nadleśnictwie Rybaki, w pobliżu Mostów, specjalny rezerwat dla gnieżdżących się tam bobrów. Zwierzęta te poddane będą planowej opiece i nadzorowi, co wpłynie w znacznym stopniu na ich rozmnożenie.

Szkoła i wychowanie.

Dokoła problemu matury.

Zbliża się okres egzaminów dojrzałości a z nim razem staje na porządku dziennym przysłowiowy już problem matury. Co roku niemal bardzo się dużo na ten temat pisze i ciągle jeszcze opinja dzieli się na dwa obozy: przeciwników i zwolenników tego egzaminu. Jednakże liczba zwolenników topnieje w miarę, jak w mózgi najbardziej oderwanych od życia teoretyków pedagogicznych wciska się znajomość psychologji i jej postulatów.

Problem ten zresztą nie jest zjawiskiem wyłącznie regjonalnem. Niedawno „Berliner Tageblatt" w swoim dodatku „Die Brücke" wysunął tak samo problem matury, a ożywiona dyskusja, do której zgłosiły się najtęższe głowy, wskazuje jak bardzo aktualny jest ten temat także na terenie kraju, który na polu pedagogicznem zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

Tak przeciwnicy jak zwolennicy godzą się dziś na jedno: matura w obecnej swej postaci nie ma sensu i trzeba się raz nareszcie zdecydować: albo znieść ją zupełnie jako bezużyteczny a nawet szkodliwy przeżytek albo rozszerzyć na wszystkie przedmioty.

Obie strony mają za sobą bardzo poważne argumenty.

Przeciwnicy matury słusznie podnoszą, że matura nie ma w szkole najmniejszego sensu bo:

1) Egzamin ten nie wykazuje żadnej dojrzałości umysłowej, lecz daje tylko prowizoryczną statystykę nagromadzonego na prędce zapasu dat i faktów, która zmienia się natychmiast po otrzymaniu patentu;

2) Nie przeprowadza żadnej selekcji w materjale uczniowskim, gdyż nawet najsłabszy kandydat za drugim czy trzecim razem patent ten z litości dostaje;

3) Egzamin przeprowadza się na osobniku, znajdującym się w stanie bądź co bądź anormalnym, a zatem komisja otrzymuje zupełnie fałszywy obraz stopnia wiedzy i inteligencji kandydata;

4) Jeżeli chodzi o ucznia gimnazjalnego, którego egzaminorowie obserwują przez szereg lat, całą komisję mozoli się zupełnie niepotrzebnie, aby się przekonać raz jeszcze o tem, co wie oddawna;

5) Przeprowadzając egzamin z jednej tylko części obowiązujących przedmiotów spycha się inne na dalszy plan i przez to wypacza się zasadniczy cel szkoły średniej, która przecież ma dać wykształcenie ogólne na podstawie całego materjału naukowego, a nie tylko z niektórych przedmiotów;

6) Wykluczenie psychologa fachowca z komisji egzaminacyjnej, który może być najbardziej kompetentny w ocenie stopnia inteligencji czyni z komisji zespół, który nie może sobie rościć pretensyj do oceny czysto psychologicznej. Zresztą nawet psycholog nie odważyłby się na wydanie ekspertyzy, przeprowadzonej w tak bardzo niekorzystnych warunkach.

Do przeciwników matury mógłby się także przyłączyć każdy lekarz psychiatra, gdyż istotnie trudno wynaleźć środek, któryby tak skutecznie i gruntownie rozstrajał nerwy, wywoływał najrozmaitszego rodzaju długotrwałe neurozy, fobje — jak to czyni właśnie matura.

Zwolennicy matury wychodzą z założenia, że egzamin ten jest zamknięciem jednego okresu życia, powinien być zatem dla młodego człowieka pewnym rachunkiem sumienia, sprawdzianem jego wytrzymałości umysłowej, okazją do zaokrąglenia i pogłębienia zdobytego materjału, do wodem namacalnym wartości umysłowej człowieka, dla samego zaś kandydata — okazją do satysfakcji za tyle trudów i mozołów szkolnego żywota.

Gdybyśmy na tem stanowisku stanęli, problem matury w dzisiejszej formie pozostałby i tak aktualny, gdyż okazałaby się potrzeba egzaminowania ze wszystkich przedmiotów bez wyjątku. Dotychczas bowiem niewiadomo dlaczego na 9—10 przedmiotów naukowych w klasie ósmej tylko cztery reprezentuje dojrzałość umysłową, a inne jak np. propedeutyka filozofji nie przyczyniają się do oceny całokształtu wiedzy i inteligencji kandydata.

Bez względu na to, jakiekolwiek stanowisko w tej sprawie zajmiemy, zawsze dochodzimy do jednego i tego samego „c e t e r u m c e n s e o — m a t u r a m p r a e s e n t e m m u t a n d a m e s s e".

Osobny rozdział w zagadnieniu maturalnem stanowi sprawa uprawnień egzaminu dojrzałości. Jeśli patent maturalny ma pełną wartość urzędową w takim razie egzaminy wstępne na Uniwersytetach odbywają się bezprawnie. Jeśli zaś walor tego dokumentu jest niepełny, to dlaczego urzędy administracyjne, instytucje wojskowe, samorządowe, handlowe i t. p. zamykają awans najzdolniejszym nawet swoim pracownikom, nie mogącym się wykazać patentem maturalnym.

Wszystkie te problemy muszą być rozwiązane jednocześnie. Inaczej wąż morski zwany maturą trapić będzie ciągle tak młode pokolenie jakoteż i całą opinję społeczną.

J. Kardasz.

Ważniejsze punkty nowej ustawy emerytalnej.

W „Głosie Nauczycielskim" Nr. 28 pojawił się artykuł omawiający bardzo szczegółowo i przejrzyście nową ustawę emerytalną. Odsyłając zainteresowanych do Nr. 28 tego pisma przytoczymy tu tylko ważniejsze wyjątki:

Zwiększono opłaty emerytalne z 3% na 5% uposażenia, będącego podstawą wymiaru emerytury.

Zwolniono od obowiązku uiszczania opłat wymienionych tych funkcjonarjuszy (nauczycieli), którzy uiścili opłaty do Skarbu Państwa polskiego conajmniej za 35 lat, policzalnych do wysługi emerytalnej.

Służba cywilna i wojskowa w łącznej liczbie daje prawo do emerytury po 10, względnie 5 latach. Dotychczas tylko służbę cywilną lub wojskową uwzględniono przy ciągłości 10 lub 5-letniej służby, dającej prawo do uposażenia emerytalnego. Zmiana ta niewątpliwie usuwa krzywdę tych, którzy po kilkoletniej służbie wojskowej przeszli do służby cywilnej.

Sprecyzowano art. 11 ustawy pod względem policzalności czasu służby do okresu 10-letniego, warunkującego przy stwierdzeniu 95 proc. utraty zdolności do pracy zarobkowej, doliczenie 10 lat do wysługi emerytalnej z tytułu utraty zdrowia.

Wprowadzone podwójne liczenie lat służby wojskowej i cywilnej, pełnionej na obszarze operacyjnym z czasów wojen polskich. Dotychczas liczono podwójnie tylko czas służby w armjach państw zaborczych, a w armji polskiej miała być liczona służba podwójnie, dopiero w czasie wojen, po dniu 18 marca 1921 r.

Przywrócono postanowienie art. 25, modyfikując je w ten sposób, że w razie zatrudnienia emeryta w instytucji państwowej lub samorządowej za stałem wynagrodzeniem, emeryt może pobierać tylko taką część emerytury, która wraz z wynagrodzeniem nie przewyższa 150% uposażenia, otrzymanego ostatnio w służbie czynnej przed przeniesieniem w stan spoczynku.

Zaliczono pracę kontraktową, łączącą się bezpośrednio ze służbą etatową.

Zwiększono zaopatrzenie sieroce po matce do ¼ uposażenia emerytalnego matki (dotychczas 1/6).

Sierotom niezdolnym do pracy, władza naczelna może przyznać pensję sierocą, choć pensji tej nie otrzymywały przed ukończeniem 18 lub 24 lat.

Wdowom, które nie nabyły prawa do pensji wdowiej, przyznano prawo do otrzymania odprawy bez względu na to, czy zajmują stanowiska w służbie państwowej czy nie. Według dotychczasowych przepisów wdowa, zajmująca stanowisko w służbie państwowej, nie miała prawa do odprawy.

Zaliczono czas służby w formacjach i w organizacjach wojskowych polskich do wysługi emerytalnej.

Schroniska turystyczne dla młodzieży.

W Londynie istnieje specjalne towarzystwo, zajmujące się organizacją schronisk turystycznych dla młodzieży. Yoth Hotels Association of Great Britain). Zarząd towarzystwa postanowił do końca wiosny bieżącego roku zorganizować 50 schronisk turystycznych w Londynie i najbliższej okolicy. Do tego celu będą użyte stare niezamieszkane zamczyska a nawet wiatraki.*)

Podobne towarzystwa znajdują się także w Niemczech. W Dreźnie jest obecnie na wykończeniu wielki dom dla młodzieży, w którym znajdzie pomieszczenie 460 dzieci w czasie wycieczki.

U nas takie wycieczki umieszcza się zwykle w salach szkolnych. Jestto jednak niewygodny sposób, gdyż za każdym razem trzeba znosić łóżka i sienniki, co naraża szkołę na wielkie wydatki, przyczem ulegają zniszczeniu ściany, podłogi, obrazy oraz urządzenia zakładu.

Na specjalne domy turystyczne mogłyby jednak sobie pozwolić nasze gminy górskie. Budowa drewnianego schroniska nie kosztowałaby wiele a mogłaby się opłacić. Mając rozbudowaną sieć schronisk władze szkolne skierowałyby młodzież urządzającą wycieczki krajoznawcze do danych schronisk, stały przypływ młodzieży, odnajmującej lokal za niewielką opłatą pokryłby wydatki na urządzenie takiego budynku.

W miastach natomiast dałoby się również znaleźć odpowiednie pomieszczenia stałe w nieużywanych koszarach wojskowych, w pustką stojących magazynach miejskich i t. p. lokalach. Adaptacja pustych lokali nie byłaby kosztowna, do tego celu potrzebne są łóżka żelazne, sienniki, ławki, odpowiedni zapas miednic oraz woda do mycia. Potrzeba domu wycieczkowego w miastach jest konieczna tembardziej, że w czasie roku szkolnego odbywają się liczne kursy dla nauczycieli, urzędników i t. p. które często nie mają należytej frekwencji z powodu braku noclegu. Domy wycieczkowe mogłyby przy tej sposobności odegrać bardzo dużą rolę.

B.

*) W Szkocji powstała również organizacja, która postanowiła urządzać schroniska dla młodzieży w czasie wycieczek górskich.

Marszałek Piłsudski wśród młodzieży.

„Galówkowa" kampanja prasy opozycyjnej w niczem nie oziębiła zapału, z jakim młodzież, zebrana na porankach, czciła imieniny Józefa Piłsudskiego. Na szczęście młode pokolenie nie rozumie jeszcze nienawiści i nie wie, dlaczego niektórzy starsi chcą mu wyrządzić przykrość. Jego szlachetne i pełne siły wewnętrznej oblicze, patrzące z portretu raczej zachęca do podziwu niż podejrzliwości. Młodzieży imponuje Jego nieugięta wola; z zaciekawieniem słucha czynów, jakich dokonał, ma uznanie dla trudu, jaki poniósł dla Polski, żałuje że nie mogła z nim razem być w obozie, że nie mogła się z nim przekradać przez granice unikając pościgów wrogów, wzdycha do tej sławy, jaką sobie zdobył już za życia.

Jeden z uczniów powiedział: „Przecież głupia demokracja ateńska nigdy nie rozumiała Peryklesa, ci sami Ateńczycy śmiali się z szlachetnych zapałów Demostenesa, a zatłuszczeni kupcy kartagińscy zamiast przysłać Hannibalowi pomoc do Italji, zażądali zwrotu łupów zdobytych na Rzymianach".

Tak jest istotnie. Czerń partyina lubi się rzucać na wielkich ludzi, kramarze nie cierpią wyjątków, mali demokraci zawsze będą genjusza uważać za dyktatora. Taki już jest porządek dziejów.

Na szczęście młodzież polska ma zbyt dużo bohaterów, za dużo o nich wie z historji i literatury, aby swoim nieuprzedzonym rozumem nie mogła rozpoznać niezwykłego człowieka i odróżnić go od innych codziennych wielkości. Ona ocenia czyny Józefa Piłsudskiego, a resztę odczytuje z Jego twarzy. A twarz ta jest dla niej sympatyczna. Jej się podoba to głębokie spojrzenie, ten dobry sumiasty wąs, mądre czoło i cała od pracy pochylona postać. Ona widzi z obrazu, że ta twarz nie jest zdolna do kłamstwa, w wyrazie niema ani cienia pozy, wszystko tam jest niezależne od widza, ten człowiek reprezentuje jakiś inny świat tak odległy od szarzyzny życia, a tak pociągający ku jakimś wyższym celom.

Tego wrażenia nie zdoła zamazać żaden małostkowy argument. Młodzież patrzy sercem i sercem rozumie. To też kiedy się pojawi okrzyk „Niech żyje", z młodych gardzieli wyrywa się mimowoli szczery, przyjacielski, płomienny wtór "Niech żyje", „Niech żyje". Niech żyje". Taki człowiek jest wart, aby żył. Jemu się naprawdę taki okrzyk należy.

Józef Piłsudski żyje w sercu niewinnej młodzieży i Jego imienia żadna siła stamtąd nie wydrze. **K.**

Kronika pedagogiczna.

PRZEDŁUŻENIE NAUKI W PRUSKICH SZKOŁACH POWSZECHNYCH.

Pruskie Ministerstwo Oświaty wydało w dniu 9 marca br. rozporządzenie w sprawie przedłużenia nauki w szkołach powszechnych.

Dekret wprowadza dziewiąty rok nauki już od Wielkanocy br., t. j. z początkiem nowego roku szkolnego, który tam rozpoczyna się w tym terminie. W uzasadnieniu Ministerstwo powołuje się na masowe życzenia sfer rodzicielskich, wyrażone w tym kierunku, a to w związku z bezrobociem, które dotyka młodocianych pracowników z ukończonem 14 rokiem życia.

Chodzi o to, aby młodzież tę ustrzec przed demoralizacją z powodu bezczynności, a z drugiej strony niejako lepiej przygotować do przyszłej pracy zawodowej. Z tego powodu głównym przedmiotem nauki w tym dziewiątym roku będą takie, jak: stenografja, pisanie na maszynie, rachunkowość, obce języki, muzyka, radjo, fotografja, ogrodnictwo i t. p. nauki praktyczne, wedle swobodnego wyboru i uzdolnienia adeptów. W szkołach żeńskich wprowadza program różne działy pracy kobiecej. Szeroko uwzględniona będzie także gimnastyka.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. II. 516/30/2. Na wniosek Arona Gitelmanna w Sławatyczach wdraża się postępowanie celem umorzenia 1) weksla na 100 zł. opiewającego, płatnego 25 marca 1931 akceptowanego przez Mozesa Hoffmanna w Sakłacie tamże płatnego a żyrowanego przez Fani Pinson we Lwowie ul. Owocowa 4. 2) weksla na 100 zł. opiewającego, płatnego 30 marca 1931 akceptowanego przez Mozesa Hoffmanna w Skałacie tamże płatnego, a żyrowanego przez Fani Pinson we Lwowie ul. Owocowa 4. 3) weksla na zł. 200 opiewającego, płatnego 20 lutego 1931, akceptowanego przez Izaka Jollesa w Skalacie, tamże płatnego, a żyrowanego przez Fanie Pinson Lwów ul. Owocowa 4. 4) weksla na zł. 200 opiewającego, płatnego 25 lutego 1931 akceptowanego przez Izaka Jollesa w Skałacie, tamże płatnego, a żyrowanego przez Fanie Pinson we Lwowie ul. Owocowa 4. Wzywa się posiadacza weksli, by do dni 60 od dnia płatności weksli zgłosił się i okazał Sądowi weksle, gdyż w przeciwnym razie zostaną uznane za umorzone.
Sąd grodzki, Oddział II.
Skałat, dnia 12 listopada 1930. 2651

FIRMY.

Firm. II. 58/31. Stow. IV. 27. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow." przy firmie: Związek Kredytowy i Zaliczkowy w Trzebini Stow. zarej. z ogr. odp. w likwidacji wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 23 stycznia 1931. Firmę: Związek Kredytowy i Zaliczkowy w Trzebini Stow. zarej. z ogr. odp. w Likwidacji wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 10 stycznia 1931 i uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 7 stycznia 1931. 2611
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 12 stycznia 1931.

Firm. II. 1149/30. C. IV. 66. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie: Mechanik Polski Zespół Techniczno-Wytwórczy, Spółka z ogran. odpow. w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 14 listopada 1930. Otwarto bilans w złotych na dzień 1 stycznia 1925, wedle którego kapitał zakładowy firmy wynosi 4.300 zł. Członkowie zarządu: inż. Bronisław Bricht, inż. Ewald Pokral i Stanisław Arent ustąpili, w ich miejsce wybrano członkiem zarządu Teofila Kościołka w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 5. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18 października 1930 Lrep. 13067 i podania z dnia 31 października 1930. 2623
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 4 listopada 1930.

Firm. II. 129/31. A. V. 203. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 6 luty 1931. Brzmienie firmy: Arbor eksport drzewa w Krakowie S. Rosenberg, po niemiecku Arbor Holzexport in Krakau S. Rosenberg; po francusku: Arbor exportation de bois, Cracovie S. Rosenberg. Siedziba Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: eksport drzewa. Posiadacz firmy: Samuel Rosenberg, kupiec w Krakowie ul. Zyblikiewicza 11 a, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, przez kogokolwiek wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem położy swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 24 stycznia 1931 r.
Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 26 stycznia 1931. 2612

Firm. II. 188/31. A. V. 206. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 19 lutego 1931. Brzmienie firmy: „Marcus Knoll, ajencja handlowa oraz komisowa sprzedaż węgla i drzewa". Siedziba: Kraków ul. Dietla 79. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie ajencji handlowej oraz komisowej sprzedaży węgla i drzewa. Posiadacz firmy Marcus Knoll, kupiec w Krakowie, Dietla 79, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy, umieści swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 7 lutego 1931. 2614
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 10 lutego 1931.

Firm. II. 339/31. A. V. 133. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie: „Wydawnictwo Gutenberga Helge Fergo" — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 10 marca 1931 Do firmy przystąpił jako spólnik Peter Fergo. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem stampilją lub na maszynie wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis którykolwiek ze spólników. Wpisano na podstawie podania z dnia 6 marca 1931. 2615
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 7 marca 1931.

Firm. II. 200/31. B. I. 234. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie: Zakłady Przemysłowe Bieżanów Spółka Akcyjna w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19 lutego 1931. Członkowie Rady Zawiadowczej Jan Kwiatkowski i Józef Weiss ustąpili. W ich miejsce wybrani zostali dr. Juda Zimmermann, adwokat w Krakowie ul. Grodzka l. 59 i Marja Drillerowa, żona przemysłowca w Krakowie ul. św. Sebastjana l. 10. Wpisano na podstawie podania z dnia 9 lutego 1931 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 20 stycznia 1931 LR. 36081. 2616
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 10 lutego 1931.

Firm. II. 236/31. A. I. 46. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie: „Adolf Blumenfeld, Import i Eksport węgla Kraków" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 21 lutego 1931. Wykreśla się prokurę, udzieloną Izydorowi Klarbergowi, kupcowi w Krakowie. Wpisano na podstawie podania z dnia 16 lutego 1931. 2617
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 17 lutego 1931.

Firm. II. 95/31. B. II. 17. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Polski Lloyd" Spółka Akcyjna Oddział w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 28 stycznia 1931. Udzielono prokury łącznej Gabrjelowi Nussbaumowi, który podpisywać będzie firmę z jednym z dotychczasowych prokurentów, z dodatkiem prokurę wskazującym. Wpisano na podstawie podania z dnia 18 stycznia 1931. 2621
Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 19 stycznia 1931.

KURATELE.

P. 162/25. Edykt. Podaje się do publicznej wiadomości, że nad Anną Adamów, rolniczką w Bursztynie, zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Hrycia Adamowa. 2639
Sąd grodzki, Oddział III.
Bursztyn, dnia 19 grudnia 1930.

LICYTACJE.

E. 676/30. Edykt licytacyjny. Dnia 21 kwietnia 1931 o godzinie 11 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności whl. 173 a) gminy Chojnik. Cena szacunkowa 10430 złotych 63 gr. Najniższa oferta 6753 zł. 76 gr. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przeglądać można w Sekretarjacie biuro Nr. 8. 2682
Sąd grodzki, Oddział II.
Tuchów, dnia 16 lutego 1931.

E. 4132/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1931 godzina 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 479, 481, 1342, 1583, 1940, 2473 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 2152 zl. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 2691
Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 23 marca 1931.

E. 6069/30. Edykt licytacyjny. Dnia 27 kwietnia 1931 godzina 8½ przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 152 gminy Ławoczne. Najniższa oferta 808 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym.
Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 23 marca 1931. 2690

E. 3228/30. Edykt. Dnia 15 kwietnia 1931 godz. 9 odbędzie się w biurze 17 licytacja realności whl. 328 (89/320 części) gm. Rumno Iwana Szyło własnych. Cena szacunkowa 1556 zł. Najniższa oferta 1.017 zł. 2687
Sąd grodzki, Oddział III.
Komarno, dnia 26 lutego 1931.

E. 3714/30. Edykt licytacyjny. Dnia 23 kwietnia 1931 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja realności whl. 634 gminy Niedary składającej się z parcel gruntowych o łącznym obszarze 915 sążni kwadr. Oszacowanie 1000 zł. Najniższa cena 667 zł. Warunki i akta do przejrzenia.
Sąd grodzki, Oddział III.
Bochnia, dnia 16 marca 1931. 2675

E. V. 3239/30/6. Strona zobowiązana Jan Kruczek, majster stolarski w Rzeszowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Szymona Grubnera w Rzeszowie odbędzie się dnia 28 kwietnia 1931 o godz. 9-a przedpołudniem w biurze Nr. 7 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Rzeszów whl. 452 Realność ta składa się z pgr. lkat. 178/10 i 178/12 o łącznym obszarze 644 m^2. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3.076 zł. Najniższa oferta 2050 zł. 66 gr. Do realności whl. 452 ks. gr. gm. kat. Rzeszów należą następujące przynależności: szopa drewniana oszacowane na 500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2689
Sąd grodzki, Oddział V.
Rzeszów, dnia 25 lutego 1931.

E. 2260/30. Edykt. Na wniosek Jakóba Ferna z Rozdolu odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 29 kwietnia 1931 godz. 9.30 biuro Nr. 13 licytacyjna sprzedaż 5/20 części pbud. 686 i pgrt. 58 gminy Rozdól. Wartość szacunkowa wynosi 1717 zł. 50 gr. Najniższa oferta 858 zł. 75 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakiekolwiek prawa do powyższej realności, ażeby zgłosiły je w tutejszym Sądzie najdalej do 21 kwietnia 1931 gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z aktów egzekucyjnych. 2688
Sąd grodzki, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 27 lutego 1931.

E. XVI. 5187/25/164. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Hirsza Hausmana odbędzie się dnia 29 kwietnia 1931 r o godz. 10 przedpoł. w sali Nr. XVI. na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa, whl. a) 1181/III. b) połowa 983/III. Oznaczenie realności: Parcela budowlana we Lwowie ul. Łokietka l. 14 o powierzchni 151 m. kw. na której znajduje się dom jednopiętrowy i pół domu jednopiętrowego, wyglądającego jak dwupiętrowy. Połowa pb. 6721 o powierzchni 284 m. kw. na której znajduje się klatka schodowa domu jednopiętrowego pod a) wspomnianego. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. Razem dla obu realności 33.196 zł. Najniższa oferta 16 598 zł. Do realności whl. 1181 ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 18 okien i 2 muszle wodociągowe ocenione na 395 zł., a do realności whl. 983/III. 1 drzwi wewnętrzne oszacowane na 35 zł. (połowa). Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. — Obie realności zostaną razem sprzedane. 2695
Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.
Lwów, dnia 14 marca 1931.

E. 4083/30. Dnia 27 kwietnia 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności whl. 1169 ks. gr. gm. kat. Lipnik zobowiązanych Jana i Julji Olearczyków własnej obejmującej grunt o obszarze 406 sążni kw. na którym stoi dom nowy murowany jednopiętrowy z poddaszem i studnią. Wartość szacunkowa wynosi 57.184 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 28.592 zł. Wadjum wynosi 5.718 zł. 40 gr. Warunki licytacji są do przejrzenia w Sekretarjacie Nr. 9 w godzinach urzędowych. 2685
Sąd grodzki, Oddział IV.
Biała, dnia 16 marca 1931.

E. V. 8482/30/10. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Klary Wechselberg odbędzie się dnia 29 kwietnia 1931 o godz. 12 w południe w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następującej realności: Księga gruntowa Drohobycz Zagrody miejskie, 90/100 części whl. 523. Oznaczenie realności: W skład tej realności wchodzi pb. 2286/4, na której stoi murowany dom parterowy mieszkalny. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 22.369.50 zł. Najniższa oferta 11.184.75 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2640
Sąd grodzki, Oddział V.
Drohobycz, dnia 11 marca 1931.

E. 1507/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 kwietnia 1931 godzina 9-ta przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 5 licytacja: 1) 1/6 części realności obj. whl. 649 ks. gr. gm. kat. Ilińce, obejmującej pgrt. 552/2, 592/1, 592/2, 1342, 2606/3, 2606/5, 2607/3 i 2607/5, stanowiące pole orne, wartości 2557 zł. 33 gr., 2) całej pgrt. 589/7, na której znajduje się chata, stodoła, stajnia, karmnik, wychodek, studnia, wartości 4786 zł. 80 gr., 3) pgr. 588/1 i wschodnia połowa pgrt. 2028 zaginionej księgi gruntowej gminy kat. Ilińce, stanowiące pole orne, wartości 4486 zł. 10 gr. Ogólna wartość szacunkowa 11.830 zł. 23 gr. Najniższa oferta 7.886 zł. 83 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.
Sąd grodzki, Oddział II.
Zabłotów, dnia 15 marca 1931. 2655

E. 4230/29. Edykt licytacyjny. Dnia 29 kwietnia 1931 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 62 odbędzie się licytacja a) połowy realności whl. 187 ks. gr. gm. kat. Ludwinów składającej się z pgr. lk. 88/1 rola b) realności whl. 219 Zakrzówek składająca się z parc. gr. ik. 30/1 łąka, c) połowa realności whl. 444 Zakrzówek składająca się z parc. gr. lk. 550/2 rola. Wartość szacunkowa ad a) 14.028 zł., ad b) 709.50 zł., ad c) 1947.20 zł. Najniższa oferta ad a) 9.352 zł. ad b) 473 zł. ad c) 1298. 14 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie w biurze Nr. 66 w godzinach urzędowych. 2649
Sąd grodzki na Podgórzu.
Kraków, dnia 7 marca 1931.

E. 698/30/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek Mikołaja Milkowicza w Sokolem odbędzie się dnia 28 maja 1931 o godzinie 10 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja 8/18 części realności whl. 17 gminy Teleśnica sanna. Wartość szacunkowa 4036 zł. 52 gr. Najniższa oferta 2691 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2652
Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 28 stycznia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

E. 1045/30/10. W sprawie egzekucyjnej Leji Rothman w Ustrzykach przeciw Samuelowi Rothmanowi w Ustrzykach i Dawidowi Alterowi w Ameryce obecnie nieznanemu z miejsca pobytu o 322 zł. 10 gr. kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu zobowiązanego Dawida Altera ustanawia się adwokata dra Sternera z Ustrzyk, który będzie go zastępować dotąd dopóki zobowiązany sam się nie zgłosi i nie ustanowi pełnomocnika. 2653
Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 29 stycznia 1931.

E. 2197/30/6. W sprawie egzekucyjnej Ewy Wójtowicz w Ustrzykach przeciw Mikołajowi Kotuła w Ameryce o 975 zł. ponieważ miejsce pobytu zobowiązanego jest obecnie nieznane przeto kuratorem dla tegoż ustanawia się Mikołaja Kotułę syna Mikołaja z Czarnej który go będzie zastępować dotąd dopóki zobowiązany sam się nie zgłosi i nie ustanowi pełnomocnika. 2654
Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 23 lutego 1931.

G. A. 1. Obwieszczenie dotyczące założenia na nowo księgi gruntowej. Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie, przystępuje do akcji założenia na nowo ks. gr. dla gminy kat. Kraków XI. Dębniki. Dochodzenia, które w tym celu będą przedsięwzięte rozpoczynają się dnia 2 maja 1931 r. w biurze Komisji Plac W. W. Świętych 1, II. p. Wszyscy posiadacze nieruchomości znajdujących się w gminie katastralnej, wierzyciele hipoteczni i inne osoby, które mają interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania i w uporządkowaniu stanu ciężarów, mogą zgłosić się i podać wszystko, co okaże się przydatne dla wyjaśnienia stanu rzeczy, oraz dla ochrony ich praw. W międzyczasie będzie wyłożona kopja mapy wraz z wykazem wszystkich nieruchomości i wykazem posiadania katastralnego każdego poszczególnego posiadacza tudzież wraz z innemi wyciągami z katastru w biurze Komisji Plac W. W. Świętych 1, II. p. a każdy może tam przeglądnąć powyższe materjały. Gdy w toku dochodzeń okazało się, że części składowe pewnego ciała hipotecznego leżą w innej gminie katastralnej, natenczas w razie potrzeby obejmie się dochodzeniami równocześnie także odnośne poboczne części składowe. 2647
Komisarz dla sprostowania ksiąg gruntowych.
Kraków, dnia 20 marca 1931.

Prez. 7387/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że p. Michał Tatuch notarjusz w Podburzu przeniesiony do Turki nad Stryjem, dnia 17 kwietnia 1931 urzędowanie w Turce nad Stryjem obejmuie. 2624
Lwów, 22 marca 1931.

Prez. 7429/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze z ustawy Nr. 96 Dzup. z r. 1871, celem odnowienia ksiąg gruntowych, a) Sądu grodzkiego w Chodorowie dla gminy Juszkowce, b) Sądu grodzkiego dla gminy Łówcza, c) Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy Horodysławice, i wzywa interesowanych do zgłaszania roszczeń z § 7 lit. b) powołanej ustawy najpóźniej do 15 lipca 1931, w jednym z wymienionych Sądów grodzkich, wedle tego, jakiej gminy dotyczy dane zgłoszenie. 2625
Lwów, dnia 20 marca 1931.

UPADŁOŚCI.

S. IV. 9/29. Zniesienie konkursu. Konkurs do majątku dłużnika Pinkasa Stroma kupca w Jaśle, otwarty uchwałą z 24 sierpnia 1929 IV. S. 9/29 po prawomocnem zatwierdzeniu ugody przymusowej zawartej 18 czerwca 1930 IV. S. 9/29 uchwałą z dnia 23 sierpnia 1930 znosi się. Wszelkie zarządzenia ograniczające prawo dłużnika rozporządzania majątkiem swoim uchyla się. Zwalnia się komisarza konkursowego i zarządcę masy z ich urzędu. Edykt konkursowy zdjąć należy z tablicy sądowej. 2657
Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 17 września 1930.

Sa I. 66/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy: Miszket Müller i syn Leser Müller, sklep towarów bławatnych w Jaśle. Komisarz ugodowy: Mieczysław Gryglewski, sędzia okręgowy w Jaśle. Zarządca ugodowy: dr. Henryk Rosenbusch, adwokat w Jaśle. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 30 I. p. dnia 29 września 1930 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 września 1930. 2658
Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 16 sierpnia 1930.

Sa 139/30. Postępowanie układowe dłużniczki Marji Rompala w Przemyślu zastanowiono. 2660
Sąd okręgowy.
Przemyśl, 12 marca 1931

Sa I. 2. 62/30/9. Wdrożone tus uchwałą z dnia 28 czerwca 1930 l. cz. I. 2. Sa 62/30 postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Lazara Goldwendera w Ustrzykach dolnych zastanawia się. 2662
Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 26 sierpnia 1930.

Sa I. 2. 27/30/12. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Dawida i Chaji Schreiberów w Baligrodzie zastanawia się. 2663
Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 6 czerwca 1930.

Sa 25/30. Postępowanie ugodowe do majątku Scheindli Karpf i tow. Sanok zastanowiono. 2664
Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 14 czerwca 1930.

Sa 20/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Tomaszowera w Brodach niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Nacz. Sądu grodzkiego p. Juljusz Bętkowski w Brodach. Zarządca ugodowy p. Leon Littman w Brodach. Audjencja do zawarcia ugody dnia 21 kwietnia 1931 godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 14 kwietnia 1931 w Sądzie grodzkim w Brodach. 2667
Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 14 marca 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 60/30. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Orzech urodzony 22 sierpnia 1893 w Lubince pow. Tarnów syn Jana i Katarzyny jako żołnierz b. austr. 16 p. obr. kraj., oraz uczestnik wojny światowej, na froncie rosyjskim w r. 1915 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi drowi Schornsteinowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Józefa Orzecha wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 2420
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 9 marca 1931.

T. 167/30. Edykt. Józef Dziaduszewki syn Jana i Marji ur. 16/10 1903 r. w Przemyślanach i tam zamieszkały brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w r. 1920 i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 2442
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 1 grudnia 1930.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 25 marca 1931.

Na Giełdzie egzekutywne kupno pszenicy dworskiej, owsa i wyki. Pszenica i żyto nieco podrożały. Pozatem ceny utrzymane. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 25 marca 1931.

Obroty giełdowe: Chodorów 110.—. Gazy wsch. 15.—.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 1C0 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	23·50	24·—
pszenica zbiorowa ex 1930	21·50	22·—
żyto jednol. ex 1930	17·—	17·25
żyto zbiorowe ex 1930	16·50	16·75
jęczmień browarowy	21·50	22·00
jęczmień przemiałowy	19·50	20·—
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	21·—	21·50
owies zadeszczony	19·—	19·50
kukurudza	22·—	23·—
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	31·—	33·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—
groch pół Victoria	24·50	26·50
groch polny	22·00	24·00
bobik	24·00	25·00
wyka czarna	30·—	31·—
wyka szara	26·75	27·75
siano słodkie pras.	7·—	8·—
makuchy lniane	29·—	30·—
koniczyna czerw. natur.	230·—	250·—
mak niebieski	100·—	110·—
mak siwy	75·—	80·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	25·—	25·50
pszenica zbiorowa	23·—	23·50
żyto jednol. ex 1930	18·50	18·75
żyto zbiorowe	18·—	18·25
jęczmień przemiałowy	21·75	22·25
owies małopolski ex 1930	23·50	24·00
mąka pszenna 65%	42·50	43·50
otręby pszenne	15·—	15·25
otręby żytnie	15·50	15·75
mąka żytnia typ urzędowy	30·00	31·00
kasza jęczmienna	33·—	34·—
kasza jaglana	58·—	60·—
pęcak	35·—	36·—

Dalsze notowania bez zmian (obacz „Gazeta Lwowska“ z dnia 26 marca 1931 Nr. 70).

OGŁOSZENIA.

Ogłaszam rozwiązanie spółki „Fabryka dachówek i wyrobów cementowych „BETON“, Spółka z ogr. odpowiedz. w Brodach i wzywam wierzycieli spółki do zgłoszenia pretensji.

MAKS KRISS

likwidator ustanowiony uchwałą z 17/I. 1931 firm. 642/30.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

HORAK ZYGMUNT unieważnia zgubione pokwitowanie kaucji narzędziowej 6 pułk. lotniczy. 2684

UNIEWAŻNIA SIĘ książeczkę rejestracyjną samochodu Nr. 91311, wydaną przez Dyrekcję Robót Publicznych we Lwowie na nazwisko Dr. Ginsberg. 2588-3

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo dojrzałości wydane 1925 przez ósme lwowskie gimnazjum Menkes Józef. 2669

ZARZĄD SPÓŁKI „CHODORÓW”

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie

zawiadamia, że dnia 9 kwietnia 1931 o godz. 11 przedp.

odbędzie się we Lwowie, w biurze Generalnej Dyrekcji Spółki we Lwowie przy ul. Zimorowicza 19

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

I. Zmiana statutu Spółki, a mianowicie:

1) Par. 9 ust. 3 i 4 o kursie emisyjnym nowych akcyj (skreślenie postanowień o uwzględnieniu przy powiększaniu kapitału akcyjnego — w kursie nowych akcyj — kapitałów rezerwowych).

2) Par. 18 zdanie pierwsze w kierunku przedłużenia do 5-ciu miesięcy po upływie roku obrotowego terminu Zwyczajnych Walnych Zgromadzeń Spółki.

3) Par. 19 ustęp ostatni — zmiana postanowień o sposobie głosowania na Walnych Zgromadzeniach.

4) Par. 22 — ustęp pierwszy zdanie pierwsze, w kierunku uczestnictwa notarjusza przy spisywaniu protokołów Walnych Zgromadzeń i ustęp pierwszy zdanie ostatnie — co do sposobu podpisywania listy obecności na Walnych Zgromadzeniach.

5) Par. 34 ustęp drugi — w kierunku przedłużenia do 3 miesięcy terminu do złożenia Radzie bilansu, rachunku strat i zysków i sprawozdania.

6) Par. 36 ustęp drugi al. b) o rozdziale zysku — zmiana postanowień o wysokości uprzywilejowanej dywidendy.

II. Oznaczenie w myśl par. 27 stat. wysokości stałego wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej, sprawujących specjalne funkcje przy bezpośrednim nadzorze działalności Zarządu.

III. Oznaczenie w myśl par 27 statutu wysokości marki obecności dla członków Rady Nadzorczej.

IV. Wolne wnioski.

P. T. Akcjonarjusze, chcący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje wraz z bieżącymi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 2 kwietnia 1931 w kasie Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie, lub w kasie Warszawskiego Banku Dyskontowego, Oddział we Lwowie, za pisemnem poświadczeniem, które będzie służyć jako legitymacja do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Powyższe poświadczenie opiewać będzie na nazwisko i będzie podawać ilość akcyj i głosów przysługujących upoważnionemu akcjonarjuszowi. Legitymacja ta służyć może tylko osobie w niej wymienionej lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi.

Zdeponowane akcje mogą być po Walnem Zgromadzeniu podjęte w Instytucji, w której zostały złożone za zwrotem otrzymanego poświadczenia lub też za potwierdzeniem odbioru i oddaniem potwierdzenia Spółki, że wydane na złożone akcje poświadczenie u niej złożone zostało.

ZARZĄD

X ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów „P O L S O T U“ Polskiej Spółki dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie

odbędzie się we Lwowie, we **wtorek, 14 kwietnia 1931 r. o godz. 5-tej popołudniu**, w lokalu Spółki przy ul. Szajnochy l. 2, I. p., z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2) Przedłożenie sprawozdania Rady Zawiadowczej, oraz zamknięcie rachunków i bilansu za rok 1930.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Uchwała co do użycia wykazanego zysku.
5) Wybór 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców na rok 1931.
6) Wybór 3-ch członków Rady Zawiadowczej w miejsce ustępujących w myśl § 25 statutu.
7) Wolne wnioski.

Lwów, 25 marca 1931.

RADA ZAWIADOWCZA „POLSOTU“, Polskiej Spółki dla obrotu towarowego S. A. we Lwowie.

P. S. Według § 15 statutu Spółki, akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w kasie Spółki najpóźniej na dni 8 przed Walnem Zgromadzeniem.

Prawo do jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu nadaje, w myśl § 14 statutu, posiadanie 10-ciu akcji. 2668

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów Spółki Akcyjnej „T A R T A K I“ Przedsiębiorstwo Drzewne w CHODOROWIE

odbędzie się we wtorek, dnia 21 kwietnia 1931 r. o godzinie 12-tej w lokalu firmy, we Lwowie, ulica Senatorska l. 6 — z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie bilansu za rok 1930.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego Rady Zawiadowczej, zamknięć rachunkowych i bilansów za rok 1930 oraz udzielenie absolutorjum Radzie Zawiadowczej i Dyrekcji.
5) Wybór Komisji Rewizyjnej i oznaczenie wysokości wynagrodzenia.
6) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą złożyć swoje akcje na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki we Lwowie.

Akcjonarjusze, którzy w ten sposób wykazali swoje prawo do głosowania otrzymują karty legitymacyjne opiewające na ich nazwisko z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów. Legitymacja służyć może wyłącznie osobie w niej wymienionej lub też należycie wykazanemu pełnomocnikowi. 2683

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 61)

Czaty.

POWIEŚĆ.

Aptekarz chrząknął i wydobył ponownie chustkę.

— Panie Marjanie — rzekła pani Anna. — Panie Marjanie, czy pan słyszał, o czem tu była mowa?

— Nie — odpowiedział krótko. Był zajęty rozmową ze Sławutnym i nie słyszał, co koło niego mówiono.

— Zapraszam się do Sielska na wywczasy. Pani Teodozja będzie rada. Spotkałyśmy się kiedyś w mieście i mówiła, że jest bardzo samotna, że pan...

— Andziu! — rzekł mąż.

— Słowem, złożę panu dłuższą wizytę i... postaram się wykryć sprawców zbrodni.

Mówiąc to, świdrowała go oczami. Żachnął się gniewnie.

— Dziękuję za dobre chęci. Nie powiem, żeby mnie ta zapowiedź ucieszyła, ale skoro Teodozja panią zapraszała...

Odwrócił się i wznowił rozmowę ze Sławutnym.

— Ordynus — zachichotała bez urazy pani Anna. — Ale niema się co obrażać, bo to rodzinne. Pojadę tam zaraz po powrocie z Warszawy. Ty możesz tymczasem jechać do Hubińskiego. Dawno cię zapraszał — zwróciła się do męża.

— No, ciekaw jestem, jak się szanownej pani uda — śmiał się ubawiony proboszcz.

— Zobaczy ksiądz proboszcz. Mam już pewne poszlaki — odpowiedziała Aćkowska, łowiąc jednocześnie uchem fragmenty rozmowy Sielskiego i Sławutnego.

Pociąg wjeżdżał z hałasem na jakiś duży dworzec. Aptekarz wyjrzał oknem i nagle zerwał się jak podrzucony sprężyna.

— Toż my się tu przesiadamy! — zawołał, sięgając po walizkę. — Trzeba się śpieszyć, bo podług nowego rozkładu pociąg czeka tylko pięć minut.

Pani Anna zebrała z piskiem swoje przynależności: parasol, torebkę, rękawiczki, pęk gazet (szkoda zostawiać) i kołnierz i wybiegła na korytarz. Za nią wyszli mężczyźni.

— Czy tamten pociąg już czeka? — zapytał proboszcz konduktora.

— Już, proszę księdza proboszcza. Niech się państwo śpieszą, bo ten spóźnił się o dwie minuty.

Aćkowska wzięła męża pod rękę i pobiegła przodem. Pierwsza wskoczyła do wagonu; za nią wsiadł zadyszany proboszcz, za nim aptekarz, za aptekarzem — Aćkowski.

Pociąg już ruszał.

— Siadaj pan — rzekł uprzejmie Sielski, ujmując Sławutnego pod ramię i popychając go ku stopniom.

— Ależ proszę — zaprotestował odruchowo młody człowiek.

— Panowie, na miłość boską, bo nie zdążycie! — krzyknął ksiądz. — Wybrali sobie odpowiednią chwilę na chińskie ceremonje.

Nagle stała się rzecz straszna. Niewiadomo z jakiego powodu Sławutny stracił równowagę i wpadł pod koła pociągu, pociągając za sobą Sielskiego, którego się uchwycił instynktownie za rękaw. Z ust pasażerów, wyglądających oknami i z ust zebranej na peronie publiczności wyrwał się jeden krzyk trwogi. Zatrzymano pociąg i ku miejscu wypadku runął tłum ludzi.

Aćkowska padła na kanapkę w ataku spazmów, mąż jej wraz z dwoma przygodnymi towarzyszami podróży zbiegli szybko po stopniach.

— Chryste Panie! — sapał proboszcz.

— Nie. To cud! — krzyknął robotnik kolejowy, zajęty przy wydobywaniu domniemanych trupów. — Obaj ocaleli...

— Ale czy żyją? — zawołał ktoś z tłumu.

Ciżba rozstąpiła się przed ratownikami, niosącymi ofiary wypadku. Sielski miał zakrwawioną głowę, twarz i rękę. Sławutny wyglądał tak jakby nie otrzymał najmniejszego zadraśnięcia. Obaj jednak byli nieprzytomni.

— Prawdziwy cud! — zawołał ten sam robotnik. — Upadli równo wedle szyn jakby wymierzył. Pan Jezus czuwał nad nimi.

Jakaś kobieta z publiczności zaniosła się histerycznym płaczem.

Znalazło się dwóch czy trzech lekarzy i tłum popłynął w stronę budynków stacyjnych, dokąd niesiono zemdlonych.

Pani Anna oprzytomniała.

— Żyją? — zapytała, zrywając się z kanapki. — Co za okropny wypadek! Muszę zobaczyć, czy...

Ale mąż zatrzymał ją na stopniach i wepchnął z powrotem do wagonu.

— Kobieto, pociąg rusza. Chcesz się zostać?

— Nie. Ale...

(C. d. n.).

„Drukarnia Polska. Lwów, ul Chorążczyzny 17. tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.